

1. Konwencja nie zawiera postanowień wskazujących w jakiej formie strony powinny dokonać wyboru prawa, któremu poddają klauzulę arbitrażową. Z treści art. V ust. 1 pkt a Konwencji Nowojorskiej nie wynika wymóg dokonania wyboru prawa rządzącego klauzulą arbitrażową w formie pisemnej. Przez pojęcie „wzmianka” rozumieć należy zarówno zachowanie danej osoby w postaci pisania jak i każdego innego zachowania, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Art. VI ust. 2 Konwencji Europejskiej o międzynarodowym arbitrażu handlowym sporządzonej w Genewie dnia 21.04.1961 r. używa pojęcia „wskazanie”, nie precyzując formy, zatem przez wskazanie rozumieć należy każde zachowanie stron wskazujące na ich zgodną wolę.

2. Niemożliwe jest zawarcie ugody w sprawach, w których z istoty spornych stosunków prawnych wynika niemożność swobodnego rozporządzania prawami przez strony. Dlatego, Sąd Apelacyjny przyjmuje, że spór o skuteczność umowy zbycia udziałów w spółce z o.o. nie ma zdatności arbitrażowej.

3. O tym, kto jest stroną, decyduje wola powoda inicjującego spór. Przymiot strony ma charakter wyłącznie formalny i nie ma związku z istnieniem roszczenia o charakterze materialnoprawnym, nie przesądza też o właściwości Sądu Polubownego do merytorycznego rozpoznania sprawy. W sytuacji, gdy sąd polubowny stwierdza brak jurysdykcji wobec „strony”, nie można wywodzić, że rozstrzygnięcie merytoryczne sporu wiąże tę stronę. Owa strona nie była stroną w sporze merytorycznym, z uwagi na niewłaściwość Trybunału w stosunku do niej.

4. Dokonywanie oceny czynności procesowych stron w postępowaniu arbitrażowym leży w gestii Trybunału i Sąd orzekający o uznaniu orzeczenia nie może dokonywać ocen sprzecznych z oceną Trybunału, ani ocen na gruncie polskiego k.p.c., który w postępowaniu przed Trybunałem nie miał zastosowania.

5. Sąd powszechny jest związany orzeczeniem Trybunału w przedmiocie braku jurysdykcji tego Trybunału do rozstrzygnięcia określonych sporów bez względu na to, czy dokonana przez Trybunał wykładnia zakresu zapisu na sąd

arbitrażowy jest prawidłowa, czy nie jest. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sąd arbitrażowy jest upoważniony do rozstrzygnięcia o swojej własnej kompetencji.

6. Aby możliwe było rozstrzygnięcie w przedmiocie kompetencji, sąd arbitrażowy musi rozważyć przesłanki uzasadniające jego kompetencję bądź jej brak. Nie może to jednak oznaczać, w sprawach w których o jurysdykcji sądu arbitrażowego i o sposobie rozstrzygnięcia co do meritum decydują te same kwestie, że uprawnienie do rozstrzygnięcia kwestii jurysdykcji jest jednocześnie uprawnieniem do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu. Przyjęcie stanowiska przeciwnego oznaczałoby de facto pozbawienie strony możliwości skorzystania ze skutecznie podniesionego zarzutu niewłaściwości sądu polubownego.

7. Żaden z przepisów prawa dających sądowi polubownemu kompetencję do rozstrzygnięcia o swojej właściwości i analizowania wszystkich zagadnień faktycznych i prawnych, niezbędnego do wypełnienia tego zadania, nie daje mu a priori kompetencji do rozstrzygnięcia co do meritum sprawy. Gdy rozstrzygnięcie jurysdykcyjne jest negatywne, sąd polubowny musi powstrzymać się od merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Badanie meritum w takim przypadku służy jedynie jako przesłanka rozstrzygnięcia jurysdykcyjnego.

8. Jest wykluczone, aby powaga rzeczy osądzonej orzeczenia Trybunału wywierała w Polsce skutki wobec osób, których nie objęła prawomocność tego orzeczenia w państwie pochodzenia.

**Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 24 września 2009 r.**

I ACa 995/08

Sąd Apelacyjny w Warszawie w składzie:

SSA Zbigniew Cendrowski (przewodniczący)

SSA Ewa Kaniok (sprawozdawca)

SSA Beata Kozłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2009 r. sprawy z wniosku Zarządcy masy upadłości „E.” Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z udziałem „T. D. GmbH” z siedzibą w B., „E. T.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. i Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie oraz z wniosku „T. D. GmbH” z siedzibą w B. z udziałem Zarządcy masy upadłości „E.” Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., „E. T.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. i Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie o uznanie wyroku sądu polubownego wydanego za granicą na skutek apelacji uczestnika „E. T.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. oraz zażalenia wnioskodawcy „T. D. GmbH” z siedzibą w B. i zażalenia uczestnika „E. T.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2008 r. sygn. akt [...] postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddalić wnioski Zarządcy masy upadłości „E.” Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i „T. D. GmbH” z siedzibą w B.;

2. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie trzecim i czwartym w ten sposób, że nieuiszczoną część wpisu ostatecznego, tj. kwotę 4800 (cztery tysiące osiemset) złotych pobrać od Zarządcy masy upadłości „E.” Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.;

3. zasądzić od Zarządcy masy upadłości „E.” Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i „T. D. GmbH” z siedzibą w B. na rzecz „E. T.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty po 5401 (pięć tysięcy czterysta jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

4. umorzyć postępowanie wywołane zażaleniem „T. D. GmbH” z siedzibą w B. w pozostałej części;

5. zasądzić od Zarządcy masy upadłości „E.” Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie i „T. D. GmbH” z siedzibą w B. na rzecz „E. T.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty po 710 (siedemset dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

6. zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie na rzecz „E. T.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 480,65 (czterysta osiemdziesiąt 65/100) złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 17 grudnia 2004 r. E. S.A. (dalej: E.) wniósł o stwierdzenie skuteczności na obszarze Polski orzeczenia Trybunału Arbitrażowego – Internationales Schiedsgericht der Wirtschaftskammer Österreich, zapadłego w Wiedniu w dniu 26 listopada 2004 r. w sprawie o sygn. akt [...], pomiędzy T. D. GmbH (poprzednio D. M. D. T. M. GmbH; dalej: DT), a wnioskodawcą w następującym zakresie:

– „zbycie na rzecz T. jest bezskuteczne i udziały P., które były jego przedmiotem pozostały własnością E. w każdym czasie”;

– „zbycie udziałów P. na rzecz T. przez E. nie stanowi jako takie Istotnego Naruszenia (Material Default) w rozumieniu art. 16 Umowy Wspólników (Shareholders Agreement) ale stanowiłoby, gdyby E. nie odzyskał udziałów od T. w przeciągu najdalej dwóch miesięcy od doręczenia wyroku”;

– „żądanie DT odnośnie stwierdzenia Economic Impairment zostaje oddalone”.

Do wniosku dołączono notarialnie poświadczony wyrok arbitrażowy, z tłumaczeniem przysięgłym na język polski, oraz poświadczoną notarialnie umowę spółki P. zawierającą w art. 21 klauzulę arbitrażową. Wnioskodawca podniósł, iż do rozpoznania niniejszej sprawy zastosowanie mają przepisy Konwencji z dnia 10 czerwca 1958 r. sporządzonej w Nowym Jorku (USA) o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych (Dz.U. z 1962 r., nr 9, poz. 41) oraz, że nie zachodzą negatywne przesłanki zawarte w tejże Konwencji, które uniemożliwiłyby uznanie przedmiotowego orzeczenia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Uczestnicy postępowania T. D. GmbH i Prokurator Okręgowy nie zgłosili żadnych zarzutów i przyłączyli się do wniosku o uznanie orzeczenia.

W toku postępowania swój udział w sprawie zgłosiła E. T. Sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej: T.). Swój interes prawny uzasadniła tym, że razem z E. S.A. została pozwana przed sąd arbitrażowy, który uznał, że nie ma nad nią jurysdykcji, jednakże po uznaniu wyroku na obszarze Polski będzie on, mimo to, rodził bezpośrednie skutki wobec niej.

Orzeczeniem z dnia 2 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał skuteczność na obszarze Polski orzeczenia Trybunału Arbitrażowego – Internationales Schiedsgericht der

Wirtschaftskammer Österreich w Wiedniu (Austria) z dnia 26 listopada 2004 r. (sygn. akt [...]) w zakresie objętym wnioskiem.

Postanowienie to zostało zaskarżone apelacjami złożonymi przez Prokuratora Okręgowego oraz C. W. Sp. z o.o., E. T. Sp. z o.o. działającą w charakterze: uczestnika postępowania, interwenienta głównego i interwenienta ubocznego.

Apelacje wywiedzione przez E. T. Sp. z o.o. w charakterze uczestnika postępowania i interwenienta głównego zostały odrzucone postanowieniami Sądu Okręgowego z dnia 17 maja 2005 r. i Sądu Apelacyjnego z dnia 29 marca 2006 r.

Postanowieniem z dnia 29 marca 2006 r., sygn. akt [...], Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację E. T. Sp. z o.o. działającej w charakterze interwenienta ubocznego i apelację Prokuratora Okręgowego od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 2 lutego 2005 r.

Od powyższego postanowienia E. T. Sp. z o.o. wniósł w dniu 7 sierpnia 2006 r. skargę kasacyjną.

Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2007 r., sygn. akt [...], Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 29 marca 2006 r. i postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 lutego 2005 r., zniósł postępowanie przed tymi sądami i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Wnioskiem z dnia 18 maja 2007 r. T. D. GmbH z siedzibą w B. wniosła o uznanie na obszarze Polski w całości wyroku zagranicznego sądu polubownego wydanego przez Trybunału Arbitrażowego – Internationales Schiedsgericht der Wirtschaftskammer Österreich w dniu 26 listopada 2004 r., sygn. akt [...], o treści:

1. przeniesienie przez E. do T. udziałów w P. jest bezskuteczne, a udziały w P., które były przedmiotem tego przeniesienia w każdym istotnym czasie pozostawały własnością E.;

2. przeniesienie przez E. udziałów w P. do T. nie kwalifikuje się samo w sobie jako Istotne Naruszenie w świetle art. 16.1 Umowy Wspólników, ale będzie kwalifikowało się jako takie Istotne Naruszenie, jeżeli E. nie odzyska udziałów od T. w terminie najdalej dwóch miesięcy od daty zawiadomienia o niniejszym orzeczeniu;

3. roszczenie DT dotyczące Pogorszenia Gospodarczego zostaje oddalone;
4. Trybunał Arbitrażowy nie jest właściwy dla T. i roszczenia DT przeciwko T. nie mogą być rozpatrzone w niniejszym postępowaniu arbitrażowym;
5. roszczenie DT o odszkodowanie pieniężne zostało wycofane;
6. kwestia kosztów arbitrażu w związku z niniejszym postępowaniem zostanie rozstrzygnięta w dalszym orzeczeniu;
7. wszelkie pozostałe roszczenia i roszczenia wzajemne Stron zostają oddalone.

Powyższy wniosek został zarejestrowany pod sygnaturą [...].

Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie połączył do wspólnego rozpoznania ze sprawą [...] wniosek o uznanie orzeczenia wydanego przez stały Trybunał Arbitrażowy – Internationales Schiedsgericht der Wirtschaftskammer Österreich z dnia 26 listopada 2004 r. w części dotyczącej stwierdzenia, iż sąd ten nie jest właściwy dla T. i roszczenia DT przeciwko T. nie mogą być rozpatrzone w postępowaniu arbitrażowym, roszczenie DT o odszkodowanie pieniężne zostało wycofane, kwestia kosztów arbitrażu zostanie rozstrzygnięta w dalszym orzeczeniu oraz, że wszelkie pozostałe roszczenia i roszczenia wzajemne Stron zostają oddalone.

W toku postępowania, w dniu 21 sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy ogłosił upadłość E. S.A. z możliwością zawarcia układu oraz pozostawieniem zarządu własnego upadłego.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2008 r., sygn. akt [...] Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, na podstawie art. 76 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2003 r., Nr 60, poz. 535 ze zm.) uchylił zarząd własny upadłego E. S.A. nad całością jego majątku, odwołując nadzorcę sądowego i ustanawiając jednocześnie zarządcę masy upadłości E. S.A. w osobie Józefa S.

W dniu 17 marca 2008 r. Zarządca masy upadłości E. S.A. wstąpił do niniejszego postępowania w charakterze wnioskodawcy.

Na rozprawie w dniu 21 maja 2008 r. Zarządca masy upadłości E. S.A. poparł złożony wniosek i wniósł o rozłączne rozpoznanie spraw.

T. D. GmbH przyłączyła się do wniosku Zarządcy masy upadłości E. S.A.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie przyłączył się do wniosków o uznanie wyroku arbitrażowego.

E. T. Sp. z o.o. wniosła o oddalenie obu wniosków o uznanie wyroku Trybunału Arbitrażowego i o oddalenie wniosku o rozłączne rozpoznanie spraw oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

w punkcie I uznał skuteczność na obszarze Polski orzeczenia Trybunału Arbitrażowego – Internationales Schiedsgericht der Wirtschaftskammer Österreich wydanego w Wiedniu (Austria) w dniu 26 listopada 2004 r., sygn. akt [...], w następującym zakresie:

zbycie na rzecz T. jest bezskuteczne i udziały w P., które były jego przedmiotem pozostawały własnością E. w każdym właściwym czasie;

zbycie udziałów P. na rzecz T. przez E. nie stanowi jako takie Istotnego Naruszenia (Material Default) w rozumieniu art. 16.1 Umowy Wspólników (Shareholders Agreement) ale stanowiłoby, gdyby E. nie odzyskał udziałów od T. w przeciągu najdalej dwóch miesięcy od doręczenia wyroku;

żądanie DT odnośnie stwierdzenia Stanu Istotnego Pogorszenia (Economic Impairment) zostaje oddalone;

[Trybunał Arbitrażowy] nie ma jurysdykcji nad T. i roszczenia DT względem T. nie mogą być przedmiotem tego arbitrażu;

wszelkie inne roszczenia lub roszczenia wzajemne stron zostają oddalone;

w punkcie II oddalił wniosek T. D. GmbH z siedzibą w B. o uznanie skuteczności na obszarze Polski orzeczenia Trybunału Arbitrażowego – Internationales Schiedsgericht der Wirtschaftskammer Österreich wydanego w Wiedniu (Austria) w dniu 26 listopada 2004 r., sygn. akt [...], w następującym zakresie:

roszczenie DT o odszkodowanie pieniężne zostało wycofane;

kwestia kosztów arbitrażu w odniesieniu do niniejszego postępowania zostaje zastrzeżona do rozstrzygnięcia w odrębnym orzeczeniu;

w punkcie III wpis ostateczny ustalił na kwotę 5.000,00 zł i obciążył nim E. T. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie;

w punkcie IV pobrał na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Warszawie) od E. T. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie kwotę 2.500,00 zł tytułem nieuiszczonego wpisu sądowego.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał:

W dniu 20 grudnia 1995 r. E. S.A., M. D. (dawniej D. M. D. T. M. GmbH), wraz z innymi podmiotami, zawarły umowę wspólników oraz umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością działającej pod firmą P. (dalej: P.). W umowie wspólników określono m.in. warunki zbywania udziałów w P., uzależniając takie zbycie od wyrażenia na to zgody przez wszystkich członków rady nadzorczej tej spółki oraz zdefiniowano w jej art. 16 tzw. Istotne Naruszenie Umowy i określono co należy rozumieć przez istotne pogorszenie ekonomiczne strony. W przepisie tym ustalono również konsekwencje istotnego naruszenia umowy, które ogólnie rzecz ujmując sprowadzały się do przyznania każdej ze stron nieodwołalnej opcji nabycia udziałów w spółce P. po cenie ustalonej w umowie wspólników, w razie dopuszczenia się istotnego naruszenia umowy, prowadzącego do stanu istotnego pogorszenia ekonomicznego strony. Istotne naruszenie umowy miało zostać stwierdzone przez sąd arbitrażowy.

Art. 21 umowy spółki przewidywał, iż w wypadku jakichkolwiek sporów powstałych na podstawie lub w związku z tymi umowami spór taki zostanie rozwiązany, w miarę możliwości drogą negocjacji pomiędzy wspólnikami. W przypadku, gdyby negocjacje zakończyły się niepowodzeniem oraz o ile wspólnicy nie postanowią inaczej, wszelkie wyniki między wspólnikami, bądź wspólnikami, a spółką spory powstałe na podstawie umowy spółki, lub w związku z innymi umowami odnoszącymi się do umowy spółki miały być ostatecznie, wiążąco rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Federalnej Izbie Handlowo-Przemysłowej w Wiedniu, w składzie trzech arbitrów, z zastosowaniem regulaminu tegoż sądu. Podobnie brzmiącą klauzulę arbitrażową zawierała także umowa wspólników.

W wyniku negocjacji i uzgodnień, co do planowanych przez spółkę prawa francuskiego V. S.A. inwestycji w E. T. Sp. z o.o., której jedynym udziałowcem był E. S.A., w/w spółki w celu przejęcia kontroli nad P., podpisały w dniu 7 czerwca 1999 r. umowę inwestycyjną (zmienioną w dniach 28 lipca, 7 września i 7 grudnia 1999 r.). W związku z w/w umową E. S.A. zobowiązał się przenieść całość swoich udziałów w P. na rzecz T. Udziały P. stanowiły wkład niepieniężny (aport), który E. miał wnieść na pokrycie udziałów objętych w podwyższonym kapitale zakładowym T. Zdaniem E. i T. oświadczenie woli stanowiące składnik czynności prawnej, na podstawie której udziały w P. przeszły na T., E. skutecznie złożył w dniu 9 grudnia 1999 r.

TMD w dniu 7 grudnia 2000 r. przedstawił Sądowi Arbitrażowemu do rozstrzygnięcia spór – z udziałem E. i T., jako pozwanych związany z przeniesieniem przez E. swoich udziałów w P. do T. TMD domagał się m.in. rozstrzygnięcia, czy własność udziałów w P. została skutecznie przeniesiona na rzecz T., zasądzenia od tej spółki odszkodowania oraz stwierdzenia, że E. podejmując próbę zbycia udziałów na rzecz T. dopuścił się istotnego naruszenia w rozumieniu art. 16 ust. 1 umowy wspólników.

Orzeczeniem z dnia 26 listopada 2004 r. Trybunał Arbitrażowy przy Międzynarodowym Centrum Arbitrażu Austriackiej Federalnej Izby Gospodarczej w Wiedniu wydał Drugie Częściowe orzeczenia w sprawie o sygn. [...] (dalej: wyrok Sądu Arbitrażowego), w którym stwierdził, że:

zbycie udziałów P. na rzecz T. jest bezskuteczne i udziały P., które były jego przedmiotem pozostały własnością E. w każdym czasie;

zbycie udziałów P. na rzecz T. przez E. nie stanowi, jako takie Istotnego Naruszenia (Material Default) w rozumieniu art. 16.1 Umowy Wspólników (Shareholders Agreement) ale stanowiłoby, gdyby E. nie odzyskał udziałów od T. w przeciągu dwóch miesięcy od doręczenia wyroku;

żądanie DT odnośnie stwierdzenia Stanu Istotnego Pogorszenia (Economic Impairment) zostaje oddalone;

[Trybunał Arbitrażowy] nie ma jurysdykcji nad T. i roszczenia DT względem T. nie mogą być przedmiotem tego arbitrażu;

roszczenie DT o odszkodowanie pieniężne zostało wycofane;

kwestia kosztów arbitrażu zostanie rozstrzygnięta w odniesieniu do niniejszego postępowania i zostaje zastrzeżona do rozstrzygnięcia w odrębnym orzeczeniu;

wszelkie inne roszczenia lub roszczenia wzajemne stron zostają oddalone.

Do rozpoznania obydwu powyższych spraw zastosowanie mają przepisy Konwencji o uznaniu i wykonaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 r. (Dz.U. z 1962 r., nr 9, poz. 41).

Pomimo, iż do sprawy z wniosku Zarządcy masy upadłości E. S.A. posiłkowo będą mieć zastosowanie przepisy art. 1145-1149 k.p.c., natomiast do sprawy z wniosku T. D. GmbH z siedzibą w B. stosować się będzie uzupełniająco przepisy 1212-1217 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął, że nic nie stoi na przeszkodzie by rozpoznać oba wnioski w jednym postępowaniu. Dotyczą one bowiem tego samego wyroku Trybunału Arbitrażowego, jak również strony obydwu postępowań są tożsame. Sąd połączył te sprawy do wspólnego rozpoznania.

Zgodnie z art. 1148 § 1 k.p.c. sąd orzeka w składzie trzech sędziów zawodowych, natomiast na gruncie przepisów dotyczących uznawania i wykonywania wyroków sądów polubownych lub ugód przed nimi zawartych (art. 1212-1217 k.p.c.) sąd orzeka jednoosobowo. Do postępowania delibacyjnego na mocy art. 13 § 2 k.p.c. stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu procesowym.

Zgodnie art. 47 § 4 k.p.c. zarządzeniem z dnia 20 maja 2008 r. Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie zarządził – ze względu na szczególną zawiłość i precedensowość – rozpoznanie niniejszej sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych.

Zarządca masy upadłości E. S.A. złożył poświadczoną notarialnie kopię umowy spółki P., której art. 21 ust. 2 zawiera zapis na sąd polubowny oraz poświadczony notarialnie odpis wyroku sądu arbitrażowego i oryginał jego tłumaczenia na język polski dokonanego przez tłumacza przysięgłego. Zdaniem sądu fakt, iż wnioskodawca nie przedstawił Umowy Wspólników, która również zawiera zapis na sąd polubowny nie może być argumentem za oddaleniem wniosku. Obydwa zapisy (zawarte zarówno w Umowie Spółki, jak i Umowie Wspólników) są niemal identyczne, a występujące między nimi różnice mają tylko charakter stylistyczny. Fakt, iż Trybunał Arbitrażowy procedował na podstawie obydwu zapisów nie ma znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Art. IV Konwencji wymaga przedstawienia „*zapisu na sąd polubowny*”, co wnioskodawca uczynił składając do akt sprawy Umowę Spółki P. Również T. D. GmbH z siedzibą w B. złożyła oryginalny odpis wyroku wydany przez Trybunał Arbitrażowy wraz z jego tłumaczeniem na język polski i Umowę Spółki P.

Sąd Okręgowy przyjął, iż prawem właściwym do oceny zapisu na sąd polubowny było prawo polskie. Wprawdzie bezspornym jest, że zapis na sąd polubowny nie zawiera bezpośredniego wskazania prawa polskiego, jako właściwego do jego oceny, to jednak art. V ust. 1a nie znajduje zastosowania do dokonania takiej oceny. Konwencja nie określa bowiem formy oświadczenia o wyborze prawa właściwego dla oceny „*umowy o arbitraż*”.

Wybór prawa właściwego dla danej czynności nie jest składnikiem treści takiej czynności prawnej, ale „*elementem*” dla niej zewnętrznym. Oświadczenie o wyborze prawa właściwego dla danej czynności może się znaleźć – jeżeli strony tak postanowią – w treści tej czynności, jednakże nie jest on niezbędny. Wybór taki może zostać dokonany oddzielnie, w sposób wyraźny lub dorozumiany, albo też wynikać z dyspozytywnych przepisów ustawy, uzupełniających w tym zakresie wolę stron. Wobec braku uregulowania w Konwencji zarówno samej czynności o wybór prawa, jak i formy wymaganej dla jej ważności, zastosowanie znajdują przepisy prawa polskiego – art. 25 p.p.m. w związku z art. 12 p.p.m. Bezspornym jest, że Umowa Spółki została zawarta w Polsce, co powoduje, że do oceny kwestii dochowania wymagań formalnych umowy o wybór prawa właściwego dla umowy arbitrażowej objętej dokumentem Umowy Spółki stosuje się prawo polskie. Przewiduje ono zasadę swobody formy czynności prawnej – art. 60 k.c. – zaś wymóg zachowania formy pisemnej, zawarty w art. 698 k.p.c. obowiązującym w roku 1995 r., a więc roku podpisania Umowy Spółki, dotyczył jedynie umowy o zapis na sąd polubowny, nie zaś umowy o wybór prawa właściwego dla tej umowy. Umowa Spółki nie zawiera klauzuli wyboru prawa, gdyż z uwagi na siedzibę spółki podlegać ona mogła wyłącznie prawu polskiemu. Ocena umowy spółki kapitałowej podlega bowiem jej statutowi personalnemu. Zgodnie z art. 92 p.p.m. statutem personalnym osoby prawnej jest prawo miejsca jej siedziby. Powszechnie wiadomym jest, iż na wybór prawa właściwego dla klauzuli arbitrażowej niemal zawsze wskazuje wyraźny lub dorozumiany wybór prawa, któremu podlega umowa materialnoprawna, w szczególności zaś wówczas, gdy klauzula arbitrażowa jest „*zintegrowanym*” elementem takiej umowy. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że w takim przypadku prawo właściwe dla umowy głównej jest właściwe także dla klauzuli arbitrażowej, chyba że strony wyraźnie inaczej postanowią. Logicznym jest, że strony

wybierając prawo dla umowy głównej, przekonane są o tym, że znajdzie ono zastosowanie w odniesieniu do wszystkich postanowień umowy. Trudno przypuszczać, aby zawarta w umowie spółki klauzula arbitrażowa, odnosząca się do sporów wynikających lub związanych z działalnością spółki lub wspólników miała być poddana innemu prawu. Łączyłoby się to nie tylko z oczywistymi niedogodnościami, ale i trudnymi do przewyciężenia kolizjami pomiędzy przepisami obcego prawa określającymi np. przesłanki ważności, formę, zakres przedmiotowy i podmiotowy klauzuli arbitrażowej, a przepisami polskiego kodeksu spółek handlowych, miarodajnymi dla określenia podstaw dla takiej oceny.

Trybunał Arbitrażowy również rozstrzygał kwestię, jakie prawo właściwe jest dla oceny ważności zapisu na sąd polubowny. Wątpliwości Trybunału rozwiały same strony, w tym T. twierząc, iż według pozwanych sprawa ta jest niezwykle niejasna. Żaden z dwóch zapisów na sąd polubowny nie zawiera wyraźnego wyboru prawa, któremu miałyby podlegać porozumienie arbitrażowe. Jednakże oba zapisy zawarte są w instrumentach umownych wyraźnie podlegających prawu polskiemu. Pozwani twierdzą, iż z jednej strony Trybunał może zdecydować, że istniało porozumienie stron aby poddać te zapisy na sąd polubowny temu samemu systemowi prawnemu, któremu podlegają ich zobowiązania przedmiotowe, lub z drugiej strony Trybunał może zadecydować, że porozumienie arbitrażowe podlega prawu miejsca arbitrażu. Jednak pozwani zauważają „(...) iż w obu przypadkach prawo polskie byłoby właściwe do rozstrzygnięcia kwestii, czy T. związane jest zapisem na sąd polubowny występując jako prawny następca spółki E. w stosunku do udziałów w P.” (vide kopia Pierwszego Częściowego Orzeczenia Arbitrażowego).

W tej sytuacji stanowisko T. polegające na twierdzeniu, jakoby to prawo austriackie miało zastosowanie do oceny ważności zapisu na sąd polubowny Sąd Okręgowy uznał za nietrafne i zmierzające do przedłużenia postępowania.

Zgodnie z artykułem V Konwencji odmowa uznania może nastąpić z urzędu w przypadku stwierdzenia przez sąd, iż:

a) według prawa tego kraju przedmiot sporu nie może być rozstrzygany w drodze arbitrażu lub

b) uznanie lub wykonanie byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym.

Zgodnie z art. 697 k.p.c. strony w granicach zdolności do samodzielnego zobowiązania się mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe, z wyjątkiem sporów o alimenty i ze stosunku pracy. Spór przedstawiony przez DT przed Trybunał Arbitrażowy nie należał do katalogu spraw wyłączonych na terenie Polski spod kognicji sądownictwa polubownego.

Art. V Konwencji stanowi, iż odmowa uznania może nastąpić na zarzut strony po przedstawieniu przez nią dowodu, że:

a) stronom umowy – według prawa odnoszącego się do nich – brak było zdolności albo, że wspomniana umowa jest nieważna według prawa, któremu strony umowę tę poddały;

b) że strona, przeciwko której orzeczenie jest skierowane, nie była należycie powiadomiona o wyznaczeniu arbitra lub o procedurze arbitrażowej albo z innego powodu nie mogła przedstawić swojej sprawy lub

c) że orzeczenie odnosi się do sporu nie wymienionego w kompromisie lub nie podlegającego pod zakres klauzuli arbitrażowej albo, że zawiera rozstrzygnięcia przekraczające granice kompromisu lub klauzuli arbitrażowej (...) lub

d) że bądź to skład sądu arbitrażowego, bądź też procedura nie były zgodne z umową stron, lub – w razie braku takiej umowy – że nie były zgodne z prawem kraju, w którym odbył się arbitraż, lub

e) że orzeczenie nie stało się jeszcze dla stron wiążące albo, że właściwa władza kraju, w którym lub według prawa, którego orzeczenie zostało wydane, uchyliła je lub wstrzymała jego wykonalność.

T. podniosła, iż wyrok arbitrażowy został wydany z przekroczeniem przedmiotowego i podmiotowego zakresu zapisu na sąd polubowny zawartego w Umowie Spółki i w Umowie Wspólników, że procedura arbitrażowa nie była zgodna z umową stron, oraz że uznanie wyroku byłoby sprzeczne z polskim porządkiem publicznym.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja taka nie miała miejsca. Klauzula arbitrażowa znajdująca się w art. 21 ust. 2 Umowy Spółki stanowi, iż „(...) *W przypadku gdy negocjacje takie zakończą się niepowodzeniem oraz o ile wspólnicy nie umówią się inaczej, wszelkie*

spory pomiędzy wspólnikami oraz pomiędzy nimi a Spółką powstałe na podstawie niniejszej Umowy albo w związku z innymi umowami odnoszącymi się do niniejszej Umowy będą ostatecznie i wiążąco rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Federalnej Izbie Handlowo-Przemysłowej w Wiedniu, w składzie trzech arbitrów, z zastosowaniem Regulaminu tego Sądu (...)."

Z redakcji art. 21 ust. 2 Umowy Spółki wynika, iż zamiarem wspólników było objęcie klauzulą arbitrażową wszelkich sporów wynikłych na tle, bądź w związku z Umową Spółki. W przypadku gdyby wspólnicy mieli zamiar wyłączyć jakikolwiek spór spod jurysdykcji Trybunału Arbitrażowego uczyniliby to wprost, przy zapisie na sąd polubowny. Kwestia zbycia udziałów w spółce była dla wspólników niezmiernie istotną. Przyjąć zatem należy, iż gdyby zamierzali oni wyłączyć jurysdykcję Trybunału Arbitrażowego w sprawach dotyczących przeniesienia udziałów, zapis taki znalazłby się w Umowie Spółki, bądź Umowie Wspólników. Zwrot *„w związku z innymi umowami odnoszącymi się do niniejszej Umowy”* obejmuje wszelkie spory wynikłe na tle Umowy Wspólników. Kwestia przeniesienia udziałów w spółce na rzecz tzw. *„osoby trzeciej”*, tj. podmiotu nie będącego pierwotnym wspólnikiem była związana z Umową Spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego zbycie udziałów w spółce dotyczy bezpośrednio stosunku spółki, a w konsekwencji spór dotyczący takiego zbycia jest sporem ze stosunku spółki.

Fakt, czy T. było tzw. *„osobą trzecią”*, czy też była związana zapisem na sąd polubowny należy oceniać pod kątem zakresu podmiotowego klauzuli arbitrażowej.

Trybunał Arbitrażowy zobowiązany był do dopuszczenia do udziału w postępowaniu arbitrażowym T. Wprawdzie przedmiotowy spór toczył się pomiędzy DT, a E. to jednak w dużym stopniu dotyczył praw majątkowych T. Gdyby więc nie została ona dopuszczona do udziału w tym postępowaniu – w przypadku gdyby przeniesienie udziałów na jej rzecz przez Elektrim było skuteczne – zostałyby pozbawiona możliwości obrony swoich praw w procesie arbitrażowym.

Zdaniem sądu I instancji określenie *„spór pomiędzy wspólnikami”* obejmuje zarówno spór toczący się pomiędzy stronami, które nie kwestionują wzajemnie swego statusu wspólnika, ale również taki, w którym przedmiotem sporu jest kwestia czy i która ze stron jest wspólnikiem. Wspólnicy zamierzali poddać sądownictwu arbitrażowemu wszelkie spory, a więc również te o status wspólnika.

Jeżeli obie strony twierdzą, że są współnikami to ich twierdzenia decydują o tym, że jest to spór „*pomiędzy współnikami*”, gdyż do momentu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy sąd traktuje każdą z tych stron jako współnika.

Zgodnie z zasadą rozszerzonej skuteczności zapisu na sąd polubowny, każdy kto podpada pod zakres przedmiotowy stosunku spółki, równocześnie mieści się w zakresie podmiotowym klauzuli arbitrażowej zawartej w umowie spółki.

T. przez cały czas trwania postępowania toczącego się przed Trybunałem Arbitrażowym – jak również obecnie – utrzymywała, że jest współnikiem P. Została również wpisana przez Krajowy Rejestr Sądowy jako współnik P. i wykonywała prawa współnika. Zawiadomiła P. o przejściu na nią udziałów. W ocenie sądu I instancji oświadczenie to sprawiło, iż T. była pewna, że przejęła wszelkie prawa i obowiązki współnika objęte treścią Umowy Spółki, a więc również przystąpiła do zapisu na sąd polubowny.

„Zbycie przez współnika udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie wpływa na jego dalsze związanie zapisem na sąd polubowny, zawartym w umowie spółki, albowiem orzecznictwu sądu polubownego poddany został stosunek prawny, a nie konkretne strony sporu mające status współnika.” (vide uzasadnienie postanowienia SN z dnia 1 marca 2000 r., sygn. akt [I CKN 845/99](#)).

Do czasu rozstrzygnięcia przez sąd arbitrażowy czy doszło skutecznie do zbycia udziałów, w postępowaniu uczestniczył na prawach strony nabywca – T.

Jako współnik T. była związana zapisem na sąd polubowny. W chwili wszczęcia postępowania, przed merytorycznym badaniem żądania pozwu ustalenia nieważności zbycia udziałów, z punktu widzenia jurysdykcji arbitrażowej nie mogła być traktowana inaczej niż jako współnik P., co przesądzało o kompetencji arbitrażu.

Orzeczenie – po przeprowadzeniu postępowania dowodowego o nieważności nabycia udziałów oznacza stwierdzenie braku statusu współnika, ale nie uchyla ze skutkiem wstecznym kompetencji Trybunału do orzekania w sprawie. Odmienne bowiem wnioskowanie nakazywałoby przyjęcie, że brak kompetencji rozciąga się wstecznie na możliwość wiążącego badania ważności nabycia udziałów.

Zgodnie z art. II ust. 2 Konwencji określenie „umowa pisemna” oznacza zarówno klauzulę arbitrażową zamieszczoną w kontrakcie, jak i kompromis – zarówno podpisany przez strony, jak i zawarty w wymianie listów i telegramów.

T. wytoczyła przed Trybunałem Arbitrażowym powództwo wzajemne, co zdaniem Sądu Okręgowego – świadczy o tym, iż wbrew swoim twierdzeniom – czuła się związana zapisem na sąd polubowny. Gdyby nawet uznać, że T. nie była od początku postępowania związana zapisem na sąd polubowny, to wytoczenie przez nią powództwa wzajemnego, stanowiło de facto przystąpienie do tego zapisu.

T. żądała wydania orzeczenia co do istoty sprawy, a dopiero następnie orzeczenia co do właściwości Trybunału wobec niej. Co więcej, podczas rozprawy przed Sądem Arbitrażowym pełnomocnik T. przyznała, iż jeżeli Trybunał potwierdzi przejście udziałów P., to nie będzie miała zastrzeżeń co do właściwości Trybunału. Oczywistym jest, iż uznanie kompetencji Trybunału pod warunkiem korzystnego rozstrzygnięcia nie jest możliwe. W takiej bowiem sytuacji strona godzi się na branie udziału w postępowaniu. Zdaniem sądu T. miała możliwość podniesienia zarzutu niewłaściwości Trybunału, i odstąpienia od brania udziału w tym postępowaniu. Nie uczyniła tego jednak, i tym samym poddała się jurysdykcji Trybunału.

Ponadto T. wniosła o stwierdzenie wykonalności na obszarze Polski przez tutejszy sąd orzeczenia Trybunału Arbitrażowego dotyczącego kosztów postępowania arbitrażowego (prawomocne orzeczenie SO w Warszawie z dnia 1 marca 2006 r., sygn. akt [...]). Uznać zatem należy, iż uznawała jurysdykcję tegoż Trybunału.

Pomimo, że Trybunał nie miał jurysdykcji nad T., to jednak konstatacja ta niemożliwa była przed merytorycznym zakończeniem sporu. Trybunał chcąc chronić ewentualne prawa T. dopuścił ją do udziału w postępowaniu. Po merytorycznym rozpoznaniu sprawy okazało się, że T. nie jest współnikiem P., i w tej sytuacji Trybunał musiał uznać brak swojej jurysdykcji nad T. Było to logiczne następstwo uznania przejścia udziałów w P. do T. za bezskuteczne. Zdaniem sądu I instancji w tej sytuacji wyrok Trybunału nie jest wewnętrznie sprzeczny i nielogiczny. Byłby takim dopiero wtedy, gdyby Trybunał pomimo uznania, że transfer udziałów w P. był nieskuteczny stwierdził, iż ma jurysdykcję nad T. Trybunał Arbitrażowy ustala swoją jurysdykcję na podstawie klauzul arbitrażowych określonych w art. 21 ust. 2 Umowy Spółki oraz dodatkowo w Umowie Wspólników. Z uwagi na fakt, iż zbycie udziałów w P. na rzecz T. było bezskuteczne to nie mogła ona w sposób ważny przejąć

zobowiązań E. określonych w Umowie Wspólników. Nie będąc wspólnikiem P. T. nie była objęta zapisem na sąd polubowny, a co za tym idzie, nie podlegała jurysdykcji Trybunału Arbitrażowego i sąd ten nie mógł orzekać o kierowanych przeciwko niej roszczeniach.

Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenia T., co do naruszenia procedury arbitrażowej nie zasługują na uwzględnienie. Proces przed Trybunałem Arbitrażowym był przedmiotem kontroli austriackich sądów powszechnych. Nic nie stało zatem na przeszkodzie by T. podniosła ten zarzut w postępowaniu odwoławczym. Nie uczyniła tego jednakże. Nawet gdyby przyjąć, iż sytuacja naruszenia zasady poufności miała miejsce to nastąpiła ona już po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Arbitrażowy i w związku z tym nie mogła mieć żadnego wpływu na treść orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy za zbędny uznał wniosek T. o przeprowadzenie dowodu z zeznań Michela P. i oddalił go.

Zdaniem Sądu Okręgowego orzeczenie nie jest sprzeczne z porządkiem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej.

Pojęcie „*porządek prawny*” w rozumieniu art. V ust. 2 pkt. b Konwencji jest tożsame z pojęciem „*podstawowe zasady porządku prawnego*” użytym w art. 1146 § 1 pkt. 5 k.p.c. Klauzula ta ma charakter klauzuli generalnej i jej konkretyzacja należy do sądów. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że przez podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej należy rozumieć nie tylko fundamentalne zasady ustroju społeczno - politycznego, tj. zasady konstytucyjne, ale również zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa: cywilnego, gospodarczego, a także prawa procesowego. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 kwietnia 1978 r. (sygn. IV CR 65/78, nie publ.).

Nie chodzi tylko o samą sprzeczność orzeczenia zagranicznego z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, ale o to, by skutki uznania orzeczenia były nie do pogodzenia z tymi zasadami. Klauzula ta nie może być interpretowana rozszerzająco.

W żadnym wypadku nie można uznać, iż T. została pozbawiona prawa do sądu. T. brała aktywny udział w postępowaniu toczącym się przed Trybunałem Arbitrażowym, jak również w postępowaniach przed austriackimi sądami powszechnymi związanymi z orzeczeniem arbitrażowym, w których była reprezentowana przez profesjonalnych

pełnomocników. Nie można uznać, aby wydanie przez Trybunał Arbitrażowy orzeczenia pozbawiło T. prawa do rozpoznania sprawy przez właściwy sąd tj. polski sąd powszechny. Do momentu uznania przez Trybunał nieważności przeniesienia udziałów w P. – T. była związana zapisem na sąd polubowny. Co więcej wniesienie przez nią pozwu do polskiego sądu powszechnego uprawniałoby DT i E. do podniesienia przed tym sądem zarzutu istnienia zapisu na sąd polubowny, co skutkowałoby odrzuceniem pozwu T.

Również zarzut T. jakoby nie można uznać częściowo orzeczenia zagranicznego nie zasługuje na uwzględnienie.

Ani Konwencja Nowojorska, ani też przepisy polskiej procedury cywilnej nie wyłączają możliwości częściowego uznania orzeczenia zagranicznego.

Sąd uznał również skuteczność na obszarze Polski punktu IV wyroku Trybunału Arbitrażowego. Wprawdzie orzeczenie to ma charakter orzeczenia niemerytorycznego o odrzuceniu pozwu to jednak biorąc pod uwagę całokształt tegoż orzeczenia niezasadnym byłoby odrzucenie wniosku DT w tym zakresie. Orzeczenie to ma charakter orzeczenia regulującego stosunki prawne pomiędzy stronami i ewentualnie może wywołać skutki w zakresie stosunków materialnoprawnych.

Uznając, że spełnione zostały przesłanki pozytywne wynikające z treści art. IV Konwencji wyżej powoływanej przy jednoczesnym braku przesłanek negatywnych wymienionych w art. V ust. 2 Konwencji, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

Sąd oddalił wniosek DT o uznanie za skuteczny na obszarze Polski punktu V i VI orzeczenia arbitrażowego. Pomimo bowiem spełnienia przesłanek pozytywnych wymienionych w art. IV Konwencji oraz braku przesłanek negatywnych zawartych w art. V Konwencji, rozstrzygnięcia te, jako niemerytoryczne, nie mogą podlegać uznaniu na obszarze Polski.

Rozstrzygnięcia te nie mają charakteru regulującego stosunki prawne pomiędzy stronami i nie wywołują żadnych skutków materialnoprawnych.

Rozstrzygnięcia z punktu V i VI wyroku Trybunału Arbitrażowego nie kształtują nowej sytuacji prawnej stron, a jedynie dotyczą wycofania żądań DT – którego odpowiednikiem w polskim prawie byłoby umorzenie postępowania oraz kwestii technicznych dotyczących dalszego orzekania przez Trybunał Arbitrażowy – punkt V wyroku.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 13 czerwca 1976 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2002 r., Nr 9, poz. 88 ze zm.) oraz na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył uczestnik postępowania E. T. Sp. z o.o. z siedzibą w S. zaskarżając je w zakresie punktu I. 5., tj. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy postanowił: „*I. uznać skuteczność na obszarze Polski orzeczenia Trybunału Arbitrażowego – Internationales Schiedsgericht der Wirtschaftskammer Österreich wydanego w Wiedniu (Austria) w dniu 26 listopada 2004 r., sygn. akt [...] w następującym zakresie (...) 5. wszelkie inne roszczenia lub roszczenia wzajemne stron zostają oddalone*”.

Skarżący zarzucił naruszenie:

- art. II ust. 1 i 2, III, IV ust. 1 lit. b, V ust. 1 lit. a, V ust. 1 lit. c, V ust. 1 lit. d, V ust. 2 lit b Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 roku (Dz.U. z 1962 r., Nr 9 poz. 41; dalej: Konwencja);

- art. art. 12 i 25 ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku (Dz. U. Nr 46, poz. 290) Prawo prywatne międzynarodowe (dalej: p.p.m.);

- art. art. 65 § 1 i 2, 98 k.c.;

- art. 9, 217 § 1 i 2, 219, 224 § 1, 227, 231, 233 § 1, 316 § 1, 321 § 1, 328 § 2, 386 § 6, art. 398²⁰, 698 § 1 (w brzmieniu sprzed 17 października 2005 roku) i 1215 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W konkluzji wniósł o zmianę kwestionowanego postanowienia przez odmowę uznania orzeczenia i oddalenie wniosku w tej części.

Zażalenie błędnie nazwane apelacją złożył T. D. GmbH w B. w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punktach I. 4, I. 5 oraz II zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 219 k.p.c., w związku z art. 13 § 2 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez zaniechanie zarządzenia rozłączenia spraw z wniosku E. S.A. oraz z wniosku TMD połączonych do wspólnego

rozpoznania, a przed połączeniem toczących się pod sygn. akt [...] oraz [...] (obecna sygnatura akt [...]), po tym jak Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 27 lutego 2008 r. wydanym w sprawie o sygn. akt [...] (sygn. akt Sądu I instancji [...]) uchylił punkt pierwszy postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2007 r. w sprawie o sygn. akt [...] w przedmiocie częściowego odrzucenia wniosku TMD z dnia 18 maja 2007 r. o uznanie Drugiego Orzeczenia Arbitrażowego, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przepisu art. 219 k.p.c. w powyższej sytuacji powinno prowadzić do zarządzenia rozłączenia spraw i przeprowadzenia odrębnych postępowań i wydania odrębnych orzeczeń w przedmiocie wniosku E. S.A. oraz w przedmiocie wniosku TMD;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 1212 § 1 k.p.c., art. 1215 § 1 k.p.c. w związku z art. III i IV Konwencji z dnia 10 czerwca 1958 r. o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych (Konwencja Nowojorska), poprzez ich błędne zastosowanie polegające na uznaniu skuteczności Drugiego Orzeczenia Arbitrażowego w zakresie: „[Trybunał Arbitrażowy] nie ma jurysdykcji nad T. i roszczenia DT względem T. nie mogą być przedmiotem tego arbitrażu”, a więc punktu IV Drugiego Orzeczenia Arbitrażowego, podczas gdy niemerytoryczny charakter rozstrzygnięcia zawartego w punkcie IV Drugiego Orzeczenia Arbitrażowego nie pozwalał na uznanie skuteczności Drugiego Orzeczenia Arbitrażowego w tym zakresie.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

uchylenie zaskarżonego postanowienia, co do punktu I. 4. i 5. oraz w całości punktu II i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, względnie

zmianę zaskarżonego postanowienia w części, tj. w zakresie jego punktu I. 4. i oddalenie wniosku o uznanie Drugiego Orzeczenia Arbitrażowego w zakresie jego punktu IV.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym (k.7725) T. D. GmbH z siedzibą w B. cofnął zażalenie w części dotyczącej punktu I. 5 i punktu II zaskarżonego postanowienia.

Apelację od postanowienia Sądu Okręgowego złożyła również E. T. Sp. z o.o. z siedzibą w S. zaskarżając je w części dotyczącej punktów I od 1 do 3 włącznie, a nadto w części zawierającej rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, tj. w punkcie III i IV.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

1. naruszenie art. I Konwencji w zw. z art. V ust. 1 Konwencji przez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie przez Sąd wyznaczonych przez te przepisy granic kognicji sądu w postępowaniu delibacyjnym, polegające na samodzielnym dokonaniu ustaleń i ocen w zakresie innym niż dozwolony powołanymi przepisami, to jest w zakresie zastrzeżonym do kompetencji Trybunału Arbitrażowego i przezeń rozstrzygniętym;

2. naruszenie art. IV ust. 1 pkt b w zw. z art. II ust. 1 i 2 Konwencji przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że dla spełnienia przewidzianego w tym przepisie warunku uznania orzeczenia zagranicznego sądu polubownego, tj. warunku przedłożenia oryginału lub należycie uwierzytelnionego odpisu umowy o arbitraż (zapisu na sąd polubowny) w sytuacji, gdy zagraniczny sąd polubowny orzekał na podstawie dwóch umów o arbitraż, wystarczające jest złożenie tylko jednej z tych umów;

3. naruszenie art. V ust. 1 pkt a Konwencji oraz art. 91 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 12 p.p.m. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wybór prawa właściwego dla klauzuli arbitrażowej może zostać dokonany w formie innej niż pisemna, a w konsekwencji przez jego niezastosowanie oraz art. 25 p.p.m. i art. 12 p.p.m. przez niewłaściwe zastosowanie do określenia, jakie prawo jest właściwe dla oceny zapisu na sąd polubowny;

4. naruszenie art. V ust. 1 pkt c Konwencji w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie w wyniku błędnego uznania, iż spór o to kto jest współnikiem w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, mieści się w zakresie przedmiotowym i podmiotowym klauzuli arbitrażowej zawartej w Umowie Spółki;

5. naruszenie art. II ust. 2 Konwencji oraz art. 698 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 2005 roku) przez ich niezastosowanie i uznanie, że T. mogło zawrzeć umowę o arbitraż w formie innej niż pisemna;

6. naruszenie art. V ust. 2 pkt b Konwencji przez jego niezastosowanie w wyniku błędnego ustalenia, iż uznanie Orzeczenia nie byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej, w sytuacji, gdy uznanie tego Orzeczenia byłoby sprzeczne z tymi zasadami, a w szczególności z naczelnymi zasadami Konstytucji, to jest prawem do sądu i ochroną własności, jak również fundamentalnymi zasadami prawa cywilnego materialnego i procesowego; uznanie Orzeczenia prowadziłyby do:

pozbawienia T. prawa do sądu i naruszenia prawa T. do ochrony własności na skutek sformułowania przez Trybunał Arbitrażowy pkt 1 jego Orzeczenia w sposób mogący sugerować, iż Trybunał Arbitrażowy rozstrzygnął definitywnie spór o skuteczność i ważność umowy przenoszącej przedmiotowe udziały w P. na T. i mogący sugerować, że ustalił osobę współnika, do którego należą te udziały, pomimo iż Trybunał nie miał jurysdykcji nad T.;

naruszenia wymogu jednoznaczności i bezwarunkowości rozstrzygnięcia na skutek zawarcia przez Trybunał Arbitrażowy w sentencji Orzeczenia wzajemnie wykluczających się rozstrzygnięć oraz nadania pkt 2 orzeczenia charakteru warunkowego i hipotetycznego;

naruszenia interesu T. jako osoby trzeciej nie podlegającej jurysdykcji Trybunału na skutek odniesienia się przez Trybunał Arbitrażowy w Orzeczeniu do jej praw;

7. naruszenie art. V ust. 1 pkt d Konwencji przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że naruszenie zasad poufności i równouprawnienia stron poprzez ujawnienie treści Orzeczenia jednej ze stron przed jego wydaniem nie stanowi naruszenia procedury arbitrażowej uzasadniającego odmowę uznania Orzeczenia;

8. naruszenie art. 217 § 1 i 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosków dowodowych i nie przeprowadzenie zgłoszonych przez skarżącą dowodów dotyczących okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj.:

(a) oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Michela P. na okoliczność naruszenia procedury arbitrażowej w postępowaniu przed Trybunałem Arbitrażowym w sytuacji gdy świadek stawił się bez wezwania do Sądu w dniu i o czasie rozprawy wraz z tłumaczem przysięgłym, zaś okoliczność, na którą został zgłoszony dowód z jego zeznań stanowiła podstawę zarzutu prowadzącego do odmowy uznania,

(b) nierozpoznanie wniosku i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego na okoliczność treści obcego prawa i praktyki sądowej, tj. prawa austriackiego co do zakresu zapisu na sąd polubowny zawartego w art. 21 Umowy Spółki w sytuacji gdy okoliczność, na którą został zgłoszony ten dowód stanowiła podstawę zarzutu prowadzącego do odmowy uznania;

9. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i pominięcie dowodów z dokumentów zawierających oświadczenia T. i innych uczestników składane w postępowaniu przed

Trybunałem Arbitrażowym w pismach procesowych oraz na rozprawie arbitrażowej, kwestionujące jurysdykcję tegoż Trybunału, a w konsekwencji dowolne przyjęcie, że T. dobrowolnie poddało się jurysdykcji Trybunału;

10. naruszenie art. 398²⁰ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 91 ust. 2 w związku z art. 241 ust. 1 Konstytucji RP przez niezastosowanie się przez Sąd Okręgowy do wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w Postanowieniu SN z 18.01.2007 r. poprzez:

(a) niezastosowanie art. V ust. 1 pkt a Konwencji wskazanego przez Sąd Najwyższy jako znajdującego zastosowanie do ustalenia prawa właściwego dla oceny klauzuli arbitrażowej zawartej w Umowie Spółki;

(b) przyjęcie, że wybór prawa nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, będące skutkiem dowolnego ustalenia, jakoby prawo austriackie było „*podobne*” do prawa polskiego;

11. nieważność postępowania wobec pozbawienia T. możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5. k.p.c.) na skutek naruszenia art. 224 § 1 i art. 86 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez nie udzielenie głosu stronom przed zamknięciem przez Przewodniczącego rozprawy oraz ograniczenie faktycznej reprezentacji strony na rozprawie do osoby jednego pełnomocnika, a w konsekwencji naruszenie prawa do rzetelnego procesu;

12. naruszenie art. 231 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez nieuprawnione przyjęcie domniemania faktycznego, iż z faktu zawarcia Umowy Spółki mającej siedzibę w Polsce i podlegającej prawu polskiemu wynika, że strony w sposób dorozumiany poddały zapis na sąd polubowny zawarty w Umowie Spółki prawu polskiemu;

13. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w szczególności przez brak jednoznacznych stwierdzeń co do faktów i co do prawa, w następstwie zawarcia w uzasadnieniu postanowienia sprzecznych i wykluczających się wzajemnie stwierdzeń co do tego, czy w ocenie Sądu Okręgowego (a) T. było współnikiem P., (b) T. było związane zapisem na sąd polubowny i (c) T. podlegało jurysdykcji Trybunału Arbitrażowego;

14. błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

(a) błędnym ustaleniu, że T. poddało się jurysdykcji Trybunału Arbitrażowego;

(b) błędnym ustaleniu, że ujawnienie treści Orzeczenia nastąpiło już po jego wydaniu;

(c) błędnym ustaleniu, że T. mogło podnieść zarzut braku właściwości Trybunału Arbitrażowego i odstąpić od udziału w postępowaniu, lecz nie uczyniło tego i w ten sposób poddało się jurysdykcji Trybunału.

Apelujący na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. powołał nowy fakt i dowód na jego poparcie a mianowicie, że po wydaniu zaskarżonego postanowienia, w dniu 24 czerwca 2008 r., zapadło prawomocne postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie o sygn. akt [...], w którym Sąd Apelacyjny zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 maja 2007 r. (sygn. akt [...]) odrzucające pozew i odmówił odrzucenia pozwu T. o ustalenie, że T. jest właścicielem 226.079 udziałów w spółce P., przesądzając tym samym, że do rozstrzygnięcia sporu o własność udziałów wyłącznie właściwy jest polski sąd powszechny.

Apelująca wniosła o:

1. zmianę postanowienia w zaskarżonej części, to jest:

(a) w punktach I. 1.-3 poprzez odmowę uznania i oddalenie wniosków w tym zakresie,

(b) w punkcie III poprzez obciążenie kosztami postępowania wnioskodawców,

(c) w punkcie IV poprzez uchylenie postanowienia o pobraniu opłaty od skarżącej;

2. zasądzenie od zarządcy masy upadłości E. S.A. w upadłości z siedzibą w Warszawie oraz T. D. GmbH z siedzibą w B. na rzecz E. T. sp. z o.o. z siedzibą w S. zwrotu kosztów postępowania; ewentualnie o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelujący wniósł ponadto o rozpoznanie na zasadzie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i zmianę postanowień dowodowych Sądu Okręgowego oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie przed Sądem Apelacyjnym dowodów:

1. z zeznań świadka Michela P. na okoliczność, że w trakcie postępowania przed Trybunałem Arbitrażowym zostały naruszone zasady poufności i równouprawnienia stron, poprzez ujawnienie jednej ze stron treści Orzeczenia zanim zostało ono wydane;

2. z opinii instytutu naukowego stosownie do wniosku dowodowego zawartego w piśmie z dnia 7 grudnia 2007 roku, a zmodyfikowanego w piśmie z dnia 11 grudnia 2007 roku, tj. Instytutu Postępowania Cywilnego Uniwersytetu w Innsbrucku (Universität Innsbruck, Institut für Zivilgerichtliches Verfahren), lub innego instytutu naukowego o takiej specjalności, na okoliczność ustalenia treści obcego prawa i praktyki sądowej, w szczególności:

(a) treści przepisów prawa oraz ogólnych reguł wykładni przyjętych w praktyce sądowej obowiązującej w Republice Austrii, które znajdują zastosowanie do zapisu na sąd polubowny zawartego w Umowie Spółki;

(b) tego, w jakim zakresie przedmiotowym i podmiotowym skuteczny jest, zgodnie z przepisami prawa obowiązującego w Republice Austrii, zapis na sąd polubowny, którego zakres przedmiotowy określono w sposób obejmujący wszelkie spory pomiędzy wspólnikami oraz pomiędzy nimi a spółką powstałe na podstawie niniejszej Umowy [tj. Umowy Spółki] albo w związku z innymi umowami odnoszącymi się do niniejszej Umowy;

(c) tego, czy zgodnie z przepisami i regułami prawa austriackiego, o których mowa w pkt (a), spór o ważność bądź skuteczność umowy zbycia udziałów w spółce z o.o. zawartej pomiędzy wspólnikiem tej spółki, a osobą trzecią, do której wnoszony jest aport, jest sporem objętym zakresem przedmiotowym klauzuli arbitrażowej, o której mowa w pkt (b), tj. sporem powstałym na podstawie umowy tej spółki albo w związku z inną umową odnoszącą się do umowy spółki;

(d) tego, czy zgodnie z przepisami i regułami prawa austriackiego, o których mowa w pkt (a), spór o ważność bądź skuteczność umowy zbycia udziałów w spółce z o.o. zawartej pomiędzy wspólnikiem tej spółki a osobą trzecią jest sporem objętym zakresem podmiotowym klauzuli arbitrażowej, o której mowa w pkt (b), tj. sporem pomiędzy wspólnikami albo pomiędzy wspólnikami a spółką.

Na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelujący wniósł ponadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego

w Warszawie w sprawie o sygn. akt [...], w którym Sąd Apelacyjny zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 maja 2007 roku (sygn. akt [...]) odrzucające pozew i odmówił odrzucenia pozwu T. o ustalenie, że T. jest właścicielem 226.079 udziałów w spółce P. – na okoliczność, że Sąd Apelacyjny w Warszawie prawomocnie orzekł, iż do rozstrzygnięcia sporu o własność udziałów wyłącznie właściwy jest polski sąd powszechny.

W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym apelująca zgłosiła dalsze dowody w piśmie z 10.08.2009 r. (k.7898) i w piśmie na karcie 8145, zaś T. D. GmbH zgłosiła dalsze dowody w piśmie z 31.08.2009r. (k.8070).

Sąd Apelacyjny oddalił w/w wnioski dowodowe stron, jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dowody te bądź dotyczyły kwestii bezspornych, tj. faktu zawisłości szeregu sporów pomiędzy stronami oraz treści orzeczeń, które zapadły w toku tych postępowań, bądź faktów nie związanych z niniejszym postępowaniem np. sporu przed Sądem Handlowym w Wiedniu i orzeczenia z dnia 12.08.2009 r. (k. 8099).

Sąd Apelacyjny w Warszawie zwrócił się w trybie konwencji o informacji o prawie obcym z dnia 7 czerwca 1968 r. (Dz.U. z 1994 r., nr 64, poz. 272) z wnioskiem o udzielenie informacji o prawie austriackim w zakresie w jakim to prawo reguluje skutki prawne orzeczenia sądu arbitrażowego stwierdzającego jedynie w stosunku do zbywcy bezskuteczność zbycia udziału w spółce z o.o. i stwierdzającego, że przedmiot przeniesienia pozostaje własnością zbywcy w sytuacji, gdy w orzeczeniu sądu arbitrażowego zostało również zawarte stwierdzenie o braku jurysdykcji tegoż sądu wobec nabywcy udziałów, a zwłaszcza czy, a jeśli tak, to jakie skutki prawne orzeczenie takie wywołuje w stosunku do nabywcy udziałów w spółce z o.o.

W odpowiedzi na w/w wniosek Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Austrii udzieliło informacji, iż skutek prawomocności rozciąga się w myśl § 411 austriackiego kodeksu postępowania cywilnego tylko na strony postępowania. Dotyczy to także orzeczeń arbitrażowych. Jeśli nabywca udziałów nie podlegał jurysdykcji Sądu Arbitrażowego, to prawomocność orzeczenia arbitrażowego na niego się nie rozciąga, nie jest on też związany orzeczeniem w sprawach, w których kwestia skutecznego nabycia udziałów stanowi zagadnienie wstępne. *„Skutek związania jest tylko aspektem materialnej prawomocności”*. Orzeczenie Trybunału stwierdzające, że udziały w P., które były przedmiotem zbycia na rzecz T. pozostawały własnością E. w każdym właściwym czasie nie wywiera skutku *erga omnes* (k.7876-7877).

Sąd Apelacyjny zważył:

– Zażalenie wniesione przez E. T. spółka z o.o. na postanowienie zawarte w punkcie I. 5 jest uzasadnione.

– Zażalenie T. D. GmbH spółki z o.o. z siedzibą w B. na postanowienie zawarte w punkcie I. 4 podlega uwzględnieniu. W pozostałym zakresie zostało ono cofnięte i postępowanie zażaleniowe w tej części zostało umorzone z mocy art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c.

– Apelacja wywiedziona przez E. T. spółkę z o.o. z siedzibą S. na rozstrzygnięcie zawarte w punktach I podpunkty od 1 do 3 włącznie oraz III i IV podlega uwzględnieniu, choć tylko część zarzutów w niej podniesionych jest uzasadniona.

Rozpoznawana sprawa dotyczy uznania w Polsce wyroku Trybunału Arbitrażowego z dnia 26.11.2004 r. wydanego w Wiedniu, a więc wyroku sądu polubownego zapadłego za granicą.

Postępowanie w sprawach o uznanie wyroków zagranicznych sądów polubownych jest uregulowane obecnie w przepisach Tytułu VIII, części V k.p.c. w art. 1212-1217. Wspomniane przepisy, zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2005 r., nr 178, poz. 1478), weszły w życie z dniem 17.10.2005 r. Jak wynika z art. 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. postępowania o stwierdzenie skuteczności wyroku sądu polubownego lub stwierdzenie jego wykonalności, wszczęte przed wejściem w życie tej ustawy, toczą się według przepisów dotychczasowych.

Przed wejściem w życie ustawy z dnia 28.07.2005 r. kodeks postępowania cywilnego formalnie nie zawierał przepisów dotyczących uznawania wyroków sądów polubownych wydanych za granicą. W literaturze i orzecznictwie przyjęto, że w sytuacji gdy wiążąca Polskę umowa międzynarodowa przewiduje uznawanie wyroków sądów polubownych wydanych za granicą, w zakresie nie uregulowanym w umowie, do postępowania w przedmiocie uznania takich wyroków stosować należy odpowiednio przepisy dotyczące uznawania orzeczeń zagranicznych sądów państwowych, tj. art. 1145-1149 k.p.c. Oznaczało to, że o uznaniu wyroku sądu polubownego wydanego za granicą sąd orzekał na rozprawie postanowieniem, na które przysługiwała apelacja.

Uchylając postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 02.02.2005 r. Sąd Najwyższy przesądził, że do postępowania z wniosku E. S.A., złożonego 17.12.2004 r., należy stosować przepisy obowiązujące przed wejściem w życie ustawy z dnia 28.07.2005 r., tj. art. 1145-1149 k.p.c. w zakresie, w którym przepisy Konwencji Nowojorskiej z dnia 10.06.1958 r. o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych nie stanowią inaczej.

T. D. GmbH z siedzibą w B. wnioskiem z dnia 18.05.2007 r. wystąpiła o uznanie na obszarze Polski wyroku sądu polubownego z siedzibą w Wiedniu w całości. Do postępowania tego zastosowanie mają przepisy wprowadzone ustawą z dnia 28.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, tj. art. 1212-1217 k.p.c. Według art. 1215 § 1 k.p.c. o uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy. Zgodnie z art. 1214 § 1 k.p.c. na postanowienie sądu przysługuje zażalenie.

Sąd Okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania sprawę z wniosku Elektrim S.A. o uznanie orzeczenia Trybunału Arbitrażowego w Wiedniu w punktach 1-3 ze sprawą z wniosku T. D. GmbH o uznanie wyroku w/w Trybunału w punktach 4-7.

Formalnie art. 219 k.p.c. dawał ku temu podstawę. Sprawy pozostają ze sobą w związku, dotyczą tego samego orzeczenia, (choć każda z nich obejmuje inną jego część) i toczyły się przed tym samym sądem. Przeszkodę do łącznego rozpoznania obu spraw stanowiły przepisy prawa procesowego, wedle których sprawa z wniosku E. S.A. podlegała rozpoznaniu w składzie 3 sędziów, a sprawa z wniosku T. D. GmbH w składzie jednego sędziego.

Wobec zarządzenia Prezesa sądu wydanego w trybie art. 47 § 4 k.p.c. o rozpoznaniu sprawy z wniosku T. D. GmbH w składzie trzech sędziów zawodowych przeszkoda, o której mowa, ustała.

Połączenie na podstawie art. 219 k.p.c. kilku spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia jest zabiegiem jedynie technicznym i nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy. Wszystkie połączone sprawy zachowują swoją odrębność i są nadal samodzielnymi sprawami (postanowienie SN z 15.02.2008 r., I CZ 148/07, LEX nr 465916). Łączne rozpoznanie obu spraw nie naruszyło uprawnień procesowych żadnego z uczestników postępowania, ani nie wywarło negatywnego wpływu na rozstrzygnięcie o poszczególnych żądaniach, w szczególności nie doprowadziło do nieważności postępowania.

Wydanie łącznego rozstrzygnięcia nie miało wpływu na możliwość jego zaskarżenia w całości, czy też w części, ani na zakres i rodzaj środków zaskarżenia – różnych w zależności od przedmiotu rozstrzygnięcia (postanowienie dotyczące wniosku E. S.A. podlega zaskarżeniu apelacją, zaś postanowienie dotyczące wniosku T. D. GmbH podlega zaskarżeniu zażaleniem).

Chybiony jest zarzut T. D. GmbH jakoby na skutek wydania przez Sąd Apelacyjny postanowienia z dnia 27 lutego 2008 r., sygn. akt [...] uchylającego postanowienie Sądu Okręgowego o odrzuceniu wniosku T. D. GmbH o stwierdzenie wykonalności orzeczenia Trybunału Arbitrażowego w części odnoszącej się do punktów 1-3 orzeczenia (z powodu nieważności), uzasadniało rozłączenie połączonych spraw.

Wniosek złożony przez T. D. GmbH w części dotyczącej punktów 1-3 w/w orzeczenia pokrywa się z wnioskiem E. S.A. i nie może być rozpoznawany merytorycznie w oddzielnym postępowaniu, z uwagi na treść art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Postanowienie, które zapadło po rozpoznaniu obu połączonych spraw dotyczy orzeczenia Trybunału Arbitrażowego w całości, co pozwala w prawidłowy sposób ocenić rzeczywistą treść i sens poszczególnych rozstrzygnięć zawartych w orzeczeniu delibacyjnym.

Rozważania w przedmiocie apelacji E. T. spółki z o.o.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. IV ust. 1 pkt b w zw. z art. II ust. 1 i 2 Konwencji sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 10.06.1958 r.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę sądu I instancji, iż w sytuacji, gdy zagraniczny sąd polubowny orzekał na podstawie dwóch umów o arbitraż, wystarczające jest złożenie tylko jednej z tych umów, jeśli wynika z niej umocowanie tego sądu do rozstrzygnięcia określonego sporu. Fakt, iż nie został złożony do akt oryginał lub uwierzytelniony odpis umowy wspólników, nie mógł wywrzeć wpływu na rozstrzygnięcie, skoro poza sporem pozostaje, że treść klauzuli arbitrażowej zawartej w umowie wspólników jest taka sama jak treść klauzuli arbitrażowej zawartej w umowie spółki, a występujące między nimi różnice mają jedynie stylistyczny charakter.

Zapis na sąd polubowny traktowany jest jako samodzielna i odrębna od umowy głównej czynność, która podlega odrębnym ocenom prawnym, zatem nie było konieczności

składania umowy głównej, tj. umowy wspólników gdy treść obu klauzul arbitrażowych nie jest sporna.

Fakt, iż wnioskodawca nie przedstawił Umowy Wspólników, która również zawiera zapis na sąd polubowny, nie może spowodować oddalenia wniosku.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. V ust. 1 pkt a Konwencji oraz art. 91 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 1 § 2 p.p.m., a także art. 25 p.p.m. i art. 12 p.p.m.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, iż prawem właściwym do oceny zapisu na sąd polubowny jest prawo polskie. Rację ma Sąd Okręgowy, że **Konwencja nie zawiera postanowień wskazujących w jakiej formie strony powinny dokonać wyboru prawa, któremu poddają klauzulę arbitrażową. Z treści art. V ust. 1 pkt a Konwencji Nowojorskiej nie wynika wymóg dokonania wyboru prawa rządzącego klauzulą arbitrażową w formie pisemnej. Przez pojęcie „wzmianka” rozumieć należy zarówno zachowanie danej osoby w postaci pisania jak i każdego innego zachowania, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Art. VI ust. 2 Konwencji Europejskiej o międzynarodowym arbitrażu handlowym sporządzonej w Genewie dnia 21.04.1961 r. używa pojęcia „wskazanie”, nie precyzując formy, zatem przez wskazanie rozumieć należy każde zachowanie stron wskazujące na ich zgodną wolę.**

Prawo kraju, w którym orzeczenie zostało wydane zgodnie z art. V ust. 1 pkt a Konwencji mogłoby znaleźć zastosowanie dopiero wtedy, gdyby strony nie dokonały wyboru prawa, czy to w sposób pisemny, czy w sposób dorozumiany poprzez zachowanie wskazujące na ich zgodną wolę.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenie sądu I instancji, że zachowanie stron umowy arbitrażowej wskazuje, że wybrały one dla oceny tej klauzuli prawo polskie. Spółka P. podlega prawu polskiemu, wobec czego polskiemu prawu materialnemu podlega także umowa spółki. Poprzez podporządkowanie wspólników umowom statuującym spółkę, poddali oni w sposób konkludentny reżimowi prawa polskiego także klauzulę arbitrażową obejmującą spory ze stosunku tej spółki.

Klauzulę arbitrażową należy zatem oceniać według prawa umowy głównej – umowy spółki P., a więc według polskiego prawa materialnego.

Jest kwestią wielce kontrowersyjną, czy według prawa polskiego przedmiot sporu może być rozstrzygany w drodze arbitrażu. Zgodnie z art. 697 § 1 k.p.c., w brzmieniu do dnia 17.10.2005 r., strony w granicach zdolności do samodzielnego zobowiązania się mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe, z wyjątkiem sporów o alimenty i ze stosunku pracy.

Spór dotyczący zbycia udziałów w spółce jest sporem o prawa majątkowe. Zgodnie z art. 917 k.p.c. spór co do istnienia stosunku prawnego mógł być przedmiotem ugody, co dowodzi swobody w rozporządzaniu prawami majątkowymi w rozumieniu art. 697 k.p.c. W wyroku z 24.06.1974 r., III CRN 110/74, Sąd Najwyższy stwierdził, że wobec braku ograniczenia w art. 917 k.c. zakresu, w jakim stosunek sporny może być objęty ugodą, przyjąć należy, że ugoda może dotyczyć także sporu w przedmiocie istnienia stosunku prawnego.

Art. 182 k.s.h. jest przepisem, który uzależnia dokonanie konkretnej czynności prawnej od zgody spółki. Stosowne postanowienie umowy spółki ma wobec niego charakter wykonawczy. Stąd czynność prawna dokonana bez zgody wymaganej przepisem prawa (art. 182 k.s.h.) jest czynnością niezupełną (*negotium claudicans*) dotkniętą tzw. bezskutecznością zawieszoną (zob. wyrok SN z 09.02.2007 r., III CSK 311/06, LEX nr 274197). Skutki braku zgody wynikają z art. 63 § 1 k.c. Odmowa zgody powoduje bezwzględną nieważność czynności *ex tunc* (zob. wyrok SN z 29.05.2007 r., V CSK 64/07, LEX nr 442625).

Apelujący wywodzi, że strony nie mogą same decydować o skutkach czynności prawnej, gdy do skuteczności tej czynności wymagana jest zgoda osoby trzeciej. Transfer T. wymagał zgody osoby trzeciej – spółki P., która nie była stroną postępowania arbitrażowego. Aby mogło dojść do zawarcia ugody musi wcześniej dojść do zawiązania między stronami sporu określonego stosunku prawnego. Przedmiotem ugody nie można uczynić tego, czy uchwała Rady Nadzorczej P. została ważnie podjęta, co było podstawą orzeczenia Trybunału w przedmiocie skuteczności zbycia udziałów w P.

T. D. GmbH wywodzi, że dla oceny, czy dany spór może być poddany pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego nie ma znaczenia okoliczność jakiego rodzaju zagadnienia wstępne leżą u podstaw rozstrzygnięcia sporu.

Przedmiotem sporu rozstrzyganego przez Trybunał była co do zasady skuteczność zbycia udziałów w spółce z o.o., który to spór jest bez wątpienia sporem o prawa majątkowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można jednak pomijać faktu, iż o skuteczności zbycia udziałów decyduje oświadczenie woli osoby trzeciej nie uczestniczącej w dokonywaniu czynności prawnej. Należy zatem przyjąć, że sporna czynność dotyczy prawa majątkowego, którym strony w świetle prawa materialnego, nie mogą swobodnie rozporządzać.

Niemożliwe jest zawarcie ugody w sprawach, w których z istoty spornych stosunków prawnych wynika niemożność swobodnego rozporządzania prawami przez strony. Dlatego, Sąd Apelacyjny przyjmuje, że spór o skuteczność umowy zbycia udziałów w spółce z o.o. nie ma zdatności arbitrażowej. Rację ma apelująca, że strony nie mogłyby zawrzeć ugody w przedmiocie istnienia spornego stosunku prawnego. Odmowa wyrażenia zgody przez osobę trzecią powoduje, że umowa nie wywiera skutków prawnych, a więc traktowana jest tak jakby nie została zawarta i strony czynności prawnej (umowy zbycia udziałów w spółce z o.o.) nie mogą zmienić tego faktu w drodze ugody. Argument, że zapis na sąd polubowny ma charakter abstrakcyjny, zaś kwestia związana z ustaleniem, czy osoba trzecia złożyła oświadczenie woli, stanowi jedynie zagadnienie wstępne, nie jest przekonujący. Owo zagadnienie stanowi bowiem istotę sporu i decyduje o jego wyniku.

Rację ma apelująca, że spór o ważność (skuteczność) umowy zbycia udziałów w P. na rzecz T. nie jest objęty zakresem przedmiotowym zapisu na sąd polubowny. Nie jest to spór ze stosunku spółki. Czynność zbycia udziałów nie jest czynnością prawną spółki (dokonaną przez spółkę – art. 254 § 2 k.s.h.), ale czynnością między zbywcą, a nabywcą (zob. wyrok SN z 09.02.2007 r., III CSK 311/06, LEX nr 274197). Nabywca udziałów do chwili przejścia na niego udziałów zbywcy pozostaje w stosunku do spółki osobą trzecią. Spór o skuteczność umowy nabycia udziałów ma zatem charakter autonomiczny, nie jest to spór pomiędzy wspólnikami, ani spór pomiędzy wspólnikami, a spółką (art. 1163 § 1 k.p.c.). Rozstrzygnięcie takiego sporu prowadzić może, w zależności od stanu faktycznego, do odmiennego rozstrzygnięcia. Niedopuszczalne jest traktowanie takiego sporu, jako sporu ze stosunku spółki w sytuacji, gdy umowa zbycia udziałów jest ważna, a w przypadku gdy jest nieważna, jako sporu wykraczającego poza ten stosunek. Także niedopuszczalne byłoby przyjęcie, że jurysdykcja Trybunału wynika z faktu, iż zawierając umowę nabycia udziałów w spółce, nabywca wchodzi w prawa i obowiązki zbywcy, także te dotyczące zapisu na sąd polubowny. Wejście w owe prawa i obowiązki ma bowiem miejsce jedynie wtedy, gdy nabycie udziałów w spółce jest skuteczne. Na takim stanowisku w ocenie Sądu Apelacyjnego stanął Trybunał Arbitrażowy i brak jest podstaw do podważenia tego stanowiska.

W uzasadnieniu spornego orzeczenia Trybunał wskazał: „(...) w przeciwieństwie do zarzutu DT, iż orzeczenie Sądu Arbitrażowego, że roszczenia pozaumowne DT podlegają postanowieniom klauzul arbitrażowych i stąd jest on właściwy do ich rozstrzygnięcia implikuje jurysdykcję Sądu Arbitrażowego. Sąd byłby właściwy do [rozstrzygania] roszczeń dotyczących naruszeń umownych i pozaumownych T. wyłącznie, jeżeli spółka T. byłaby współnikiem w świetle Umowy Wspólników, quod non est.” (k. 451 akt dołączonych [...] ustęp 265).

Umowa zbycia udziałów jest umową samodzielną i nie wpływa na treść regulacji zawartych w umowie spółki. Co do zasady jest to umowa pomiędzy współnikiem, a osobą trzecią. Dopiero przejście udziału na nabywcę rodzi dla spółki skutki w postaci zmiany współnika. Zgodnie z art. 187 § 1 k.h. przejście udziału na inną osobę jest skuteczne wobec spółki od chwili gdy spółka otrzymała od jednego z zainteresowanych zawiadomienie o tym wraz z dowodem dokonania czynności. Notyfikacja jest dodatkowym elementem, obok złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu udziału, koniecznym do jego przejścia na inną osobę, warunkującym skuteczność przejścia udziału. Do momentu notyfikacji, nabywca nie jest współnikiem i nie może dysponować udziałem. Powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przemawia za oceną, że spór o ważność (skuteczność) umowy zbycia udziałów nie jest sporem ze stosunku spółki. Przemawia za tym również fakt, że zarzut naruszenia postanowień umowy spółki nie jest przypisywany osobie trzeciej.

W orzecznictwie wyrażono pogląd, że sprawa dotycząca umowy sprzedaży udziałów w spółce z o.o. nie jest sprawą ze stosunku spółki w rozumieniu art. 479¹ k.p.c. (wyrok SA w Poznaniu z 10.05.1995 r., I ACr 769/94, PG 1995, nr 12, poz.53; wyrok SA w Szczecinie z 09.10.2008 r., I ACa 754/07, LEX nr 468596).

Odwoływanie się do celu klauzuli arbitrażowej nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia, bo klauzula obejmuje jedynie strony, które ją zawarły i następców prawnych tych stron, a nie dotyczy osób trzecich.

W sytuacji gdy DT wytoczyła powództwo przed Sądem arbitrażowym twierdząc, że sprzedaż udziałów była nieskuteczna, a więc odmawiała T. statusu współnika, jej twierdzenie jakoby T. podlegało jurysdykcji sądu polubownego jest nie do obrony, albowiem w umowie zbycia nie zawarto klauzuli arbitrażowej, a umowa spółki nie wiązała nabywcy udziałów do czasu przejścia na niego tych udziałów.

Nie ma znaczenia okoliczność, że spór przed Trybunałem toczył się po dokonaniu notyfikacji przez nabywcę udziałów, bo notyfikacja nie stanowi elementu czynności prawnej zbycia udziałów, a przedmiotem sporu była czynność zbycia udziałów, poza tym notyfikacja powoduje przejście udziału na nabywcę jedynie wówczas, gdy zbycie udziałów jest skuteczne.

Trafny jest zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegającego na braku wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego i przyjęciu, że T. poddało się jurysdykcji Trybunału Arbitrażowego oraz, że orzeczenie tego Trybunału dotyczy T.

Orzeczenie wydane przez Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy Austriackiej Izby Gospodarczej stanowi, zgodnie z prawem austriackim, krajowe orzeczenie sądu polubownego i podlegałoby w Austrii wykonaniu jak wyrok krajowy. Wywołuje takie skutki jak wyrok wydany przez sądy państwowe – § 594 ust. 1 ZPO – zgodnie z informacją udzieloną przez Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości Austrii (k. 7876).

Skutki orzeczenia Trybunału Arbitrażowego, w tym zakres jego mocy wiążącej, określają przepisy prawa austriackiego, albowiem jest to państwo pochodzenia orzeczenia; nadto w ramach postępowania przed Trybunałem zastosowanie miało austriackie prawo procesowe (zob. postanowienie SN z 17.07.2007 r., III CZP 55/07, OSNC 2008/9/106). Zgodnie z klauzulą arbitrażową spory miały być rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy w Wiedniu z zastosowaniem regulaminu tego sądu.

Uznanie orzeczenia polega na rozciągnięciu na terytorium państwa uznającego skutków orzeczenia istniejących w państwie pochodzenia. Inne rozwiązanie mogłoby prowadzić do niepewności prawnej, gdyż to samo orzeczenie mogłoby mieć różne znaczenie, w zależności od państwa, w którym zostało uznane. Uznanie zagranicznego orzeczenia nie tworzy zeń orzeczenia krajowego, pozostaje ono nadal orzeczeniem obcym. Dlatego, nie można powoływać się na nie w oderwaniu od tego, w jaki sposób jest ono traktowane w kraju jego pochodzenia.

Sądy Austriackie (Wyższy Sąd Krajowy w Wiedniu i Sąd Najwyższy Republiki Austrii) stosując austriackie prawo w orzeczeniach w sprawie z powództwa E. T. spółka z o.o. o uchylenie orzeczenia Sądu Arbitrażowego w Wiedniu wypowiedziały się jednoznacznie, że orzeczenie to nie wiąże T. wobec braku jurysdykcji Trybunału nad T.

Wyroki zagranicznych sądów państwowych stanowią dokumenty urzędowe, pochodzą bowiem od organu urzędowego, jakim jest sąd zagraniczny i mogą stanowić środek dowodowy. Jako dokument korzystają z domniemań określonych w art. 244 k.p.c., zaś jako dowód podlegają swobodnej ocenie sędziego. Stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, tj. dowód na okoliczność, w jaki sposób wykładane jest orzeczenie Trybunału w państwie pochodzenia. Dowód ten nie został podważony w toku niniejszego postępowania. Wyrok Sądu Handlowego w Wiedniu z 12.08.2009 r. (k. 8099) dotyczy innego sporu, w przeciwieństwie do powołanego na wstępie wyroku Sądu Najwyższego wydanego w sprawie o uchylenie orzeczenia Sądu Arbitrażowego w Wiedniu i nie może być traktowany w sprawie niniejszej jako dokument podważający wykładnię orzeczenia przedstawioną w wyroku Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw, aby sporne orzeczenie Trybunału Arbitrażowego wyklądać odmiennie, niż czynią to organy urzędowe w państwie pochodzenia. Za taką wykładnią przemawia literalne brzmienie orzeczenia.

T. było stroną postępowania przed Trybunałem Arbitrażowym. O tym, kto jest stroną, decyduje wola powoda inicjującego spór. Przymiot strony ma charakter wyłącznie formalny i nie ma związku z istnieniem roszczenia o charakterze materialnoprawnym, nie przesądza też o właściwości Sądu Polubownego do merytorycznego rozpoznania sprawy. W sytuacji, gdy sąd polubowny stwierdza brak jurysdykcji wobec „strony”, nie można wywodzić, że rozstrzygnięcie merytoryczne sporu wiąże tę stronę. Owa strona nie była stroną w sporze merytorycznym, z uwagi na niewłaściwość Trybunału w stosunku do niej.

W ustępie 4 wyroku Trybunał wyraźnie stwierdził, że nie ma jurysdykcji nad T. i roszczenia DT względem T. nie mogą być przedmiotem tego arbitrażu.

Z literalnego brzmienia w/w ustępu wynika, że brak jurysdykcji Trybunału rozciąga się na wszelkie roszczenia DT wobec T., a więc i na roszczenie dotyczące skuteczności nabycia przez T. udziałów w kapitale zakładowym P.

Twierdzenie, że ustęp pierwszy orzeczenia Trybunału wiąże T., musiałoby prowadzić do przyjęcia, że orzeczenie to jest wewnętrznie sprzeczne.

Kolejność rozstrzygnięć nie ma znaczenia dla oceny podmiotowego i przedmiotowego zakresu rozstrzygnięcia. O zakresie tym decyduje treść poszczególnych rozstrzygnięć.

Zgodnie z uzasadnieniem orzeczenia częściowego z dnia 30.05.2002 r. (k. 2574-2616 tom XIV) Trybunał przyjął, że zapisy na sąd polubowny zawarte w Umowie spółki i Porozumieniu Wspólników mogły być wiążące wobec T. jedynie w jej roli jako wspólnika P. Ta rola, jak stwierdził, jest kwestionowana, bo kwestionowana jest ważność przeniesienia udziałów (ustęp 63). Wobec powyższego Trybunał uznał, że nie posiada wystarczających informacji, aby rozstrzygnąć, czy posiada właściwość wobec T. (ustęp 64). Dlatego podjął decyzję, że orzeczenie w sprawie właściwości wobec T. zostanie wydane wraz z orzeczeniem w kwestii merytorycznej (k. 2615).

Nie oznacza to wcale, że Trybunał przyjął, iż orzeczenie w kwestii merytorycznej wiązać będzie T. bez względu na wynik tego rozstrzygnięcia, a więc bez względu na to, czy T. jest wspólnikiem, czy nie jest. W uzasadnieniu orzeczenia brak wyводу, który mógłby wskazywać, że Trybunał przyjmuje, iż rozstrzygnięcie kwestii merytorycznej będzie wiązać T.

Ostatecznie Trybunał przyjął, że T. nie można uznać za wspólnika P. w żadnym istotnym czasie. T. nie mogła w sposób ważny przejąć zobowiązań E., określonych w umowie wspólników, w związku z tym Trybunał nie ma nad nią jurysdykcji. Miałby jurysdykcję tylko wtedy, gdyby T. była wspólnikiem w rozumieniu umowy wspólników (k. 292).

Powyższe oznacza, iż zakres podmiotowy klauzul arbitrażowych był przez Trybunał rozumiany w sposób wąski (obejmował jedynie rzeczywistych wspólników). Do takiego wniosku prowadzi również analiza wywodów Trybunału zawartych w ustępach 60-63 (k. 6552-6553).

Trybunał przyjął, że niemożliwe jest orzeczenie, że T. jest związana zapisami na sąd polubowny zawartymi w Umowie spółki i Porozumieniu Wspólników jedynie na podstawie jej postępowania jako wspólnika. Przyjął też, że DT nie mogła być wprowadzona w błąd przez T. i że nie może ona czerpać skutków prawnych z zachowania T., rzekomo działającego jako wspólnik, w sytuacji, gdy odmawia jej statusu wspólnika, oraz, że doktryna „*grupy spółek*” nie może mieć zastosowania w sprawie.

T. podniosło przed Trybunałem zarzut niewłaściwości sądu i zarzutu tego nigdy nie wycofało. Okoliczność, iż w toku postępowania wdało się w spór merytoryczny nie oznacza,

że uznało właściwość Trybunału w sposób konkludentny poprzez czynności procesowe. Zgodnie z § 587 ust. 2 k.p.c. Austrii (w brzmieniu przed nowelizacją), jeżeli strona nie wda się w spór, to sąd arbitrażowy jest zobowiązany do prowadzenia postępowania tylko z drugą stroną. Zatem strona, która podnosi zarzut niewłaściwości nie może odmówić przystąpienia do postępowania w głównej sprawie. Jeśli idzie o pismo określone jako „*defense and counter-claim*” stanowiące zdaniem Sądu Okręgowego powództwo wzajemne, to według Trybunału Arbitrażowego pismo to służyło obronie przed twierdzeniami pozwu i nie stanowiło pod względem merytorycznym powództwa wzajemnego, co Trybunał stwierdził w punkcie 31 Final Award z 03.08.2005 r.

Żadna z czynności procesowych podjętych przez T. przed Trybunałem nie prowadzi do wniosku, że T. wycofała się z zarzutu niewłaściwości sądu, a bynajmniej Trybunał Arbitrażowy nie przyjął, aby takie wycofanie się z zarzutu miało miejsce.

Dokonywanie oceny czynności procesowych stron w postępowaniu arbitrażowym leży w gestii Trybunału i Sąd orzekający o uznaniu orzeczenia nie może dokonywać ocen sprzecznych z oceną Trybunału, ani ocen na gruncie polskiego k.p.c., który w postępowaniu przed Trybunałem nie miał zastosowania. Z orzeczenia dotyczącego kosztów postępowania arbitrażowego nie można wyciągać wniosków o właściwości Trybunału w głównej sprawie arbitrażowej.

Nigdzie, w treści uzasadnienia orzeczenia, Trybunał nie stwierdził, że posiada w stosunku do T. jurysdykcję do badania ważności czynności prawnej, w wyniku której T. miała uzyskać status wspólnika w P., ani że badanie tego zagadnienia objęte jest zakresem podmiotowym i przedmiotowym zapisów na sąd polubowny.

Orzeczenie o ważności zbycia udziałów było niezbędną przesłanką orzeczenia kompetencyjnego Trybunału, przyczyna ta nie jest jednak wystarczająca by przyjąć, że Trybunał uznał, iż ma kompetencję do tego, by wydać takie orzeczenie z mocą wiążącą w stosunku do wszystkich stron postępowania. W każdym razie wydając orzeczenie kompetencyjne wskazał, iż nie ma kompetencji nad T. w zakresie wszystkich roszczeń DT względem T. (bo nie dokonał żadnych wyłączeń).

W tej sytuacji wywodzi, co do tego jakie prawo jest właściwe dla oceny podmiotowego i przedmiotowego zakresu zapisu na sąd arbitrażowy i czy zapis tak sformułowany, jak to wynika z art. 21 umowy spółki P., obejmuje także możliwość

decydowania o ważności czynności prawnej na podstawie której osoba będąca współnikiem przenosi prawo do należących do niej udziałów na inną osobę, która w wyniku tej czynności ma uzyskać pozycję współnika w P., tracą na znaczeniu. **Sąd powszechny jest bowiem związany orzeczeniem Trybunału w przedmiocie braku jurysdykcji tego Trybunału do rozstrzygnięcia określonych sporów bez względu na to, czy dokonana przez Trybunał wykładnia zakresu zapisu na sąd arbitrażowy jest prawidłowa, czy nie jest. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sąd arbitrażowy jest upoważniony do rozstrzygnięcia o swojej własnej kompetencji.** Uprawnienie takie wyrażone zostało w zasadach arbitrażu przyjętych przez Komisję Międzynarodowego Prawa Handlowego ONZ – UNCITRAL w art. 16 Prawa modelowego oraz w Konwencji Europejskiej o Międzynarodowym Arbitrażu Handlowym sporządzonej w Genewie 21.04.1961 r. – art. V. Obecnie wypowiedziane zostało wprost także w art. 1180 k.p.c.

Aby możliwe było rozstrzygnięcie w przedmiocie kompetencji, sąd arbitrażowy musi rozważyć przesłanki uzasadniające jego kompetencję bądź jej brak. Nie może to jednak oznaczać, w sprawach w których o jurysdykcji sądu arbitrażowego i o sposobie rozstrzygnięcia co do meritum decydują te same kwestie, że uprawnienie do rozstrzygnięcia kwestii jurysdykcji jest jednocześnie uprawnieniem do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu. Przyjęcie stanowiska przeciwnego oznaczałoby *de facto* pozbawienie strony możliwości skorzystania ze skutecznie podniesionego zarzutu niewłaściwości sądu polubownego.

Żaden z przepisów prawa dających sądowi polubownemu kompetencję do rozstrzygnięcia o swojej właściwości i analizowania wszystkich zagadnień faktycznych i prawnych, niezbędnego do wypełnienia tego zadania, nie daje mu *a priori* kompetencji do rozstrzygnięcia co do *meritum* sprawy.

Gdy rozstrzygnięcie jurysdykcyjne jest negatywne, sąd polubowny musi powstrzymać się od merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Badanie *meritum* w takim przypadku służy jedynie jako przesłanka rozstrzygnięcia jurysdykcyjnego.

W sprawie niniejszej Trybunał, aby rozstrzygnąć o swojej kompetencji, musiał w pierwszej kolejności ocenić skuteczność czynności zbycia udziałów. Ponieważ procedura, według której toczyło się postępowanie przed Trybunałem (austriacki kodeks postępowania cywilnego) zezwalała na wydanie rozstrzygnięcia merytorycznego w stosunku do wnioskodawcy T. D. GmbH i zbywcy udziałów E. S.A. (co wynika niezbieżnie z orzeczenia

Najwyższego Sądu Republiki Austrii), Trybunał był uprawniony do wydania rozstrzygnięcia merytorycznego w stosunku do w/w podmiotów, z wyłączeniem podmiotu, wobec którego orzekł o braku swej jurysdykcji i z uprawnienia tego skorzystał.

W świetle prawa polskiego uznanie umowy za bezskuteczną odnosi się do wszystkich kontrahentów umowy. Przeciwko nim też powództwo powinno być wytoczone. W takim wypadku występuje współuczestnictwo konieczne (zob. orzeczenie SN z 17.09.1969 r., III CZP65/69, OSN 1970, poz. 28). Podobnie jest w przypadku powództwa o ustalenie nieważności umowy – art. 72 § 2 k.p.c. W sytuacji uznania orzeczenia Trybunału Arbitrażowego, sąd powszechny związany byłby wynikającym z tego orzeczenia stanem prawnym uregulowanym pomiędzy E. S.A. i T. D. GmbH. Powyższe oznacza, że przed sądem polskim T. D. GmbH mogłaby wytoczyć powództwo o ustalenie bezskuteczności umowy zbycia udziałów w P. przez E. jedynie przeciwko T. W stosunku do E. istniałaby bowiem powaga rzeczy osądzonej.

Zgodnie z polskim kodeksem postępowania cywilnego przy dochodzeniu tego typu roszczeń, zachodzi współuczestnictwo konieczne po stronie pozwanej (konieczne jest pozwanie obu stron umowy tj. zbywcy i nabywcy). Wskutek uznania orzeczenia Trybunału, pozwanie obu stron umowy nie byłoby dopuszczalne, zatem po stronie pozwanej nie występowałyby wszystkie podmioty, których łączny udział w sprawie jest konieczny, co musiałoby skutkować oddaleniem powództwa. Doprowadziłoby to do sytuacji, w której istniałoby w obrocie prawnym dwa sprzeczne ze sobą orzeczenia, dotyczące skuteczności tej samej umowy i własności udziałów w P., co niewątpliwie pozostaje w sprzeczności z porządkiem publicznym, wprowadza stan niepewności co do prawa. Co więcej, sprzeczność pomiędzy takimi orzeczeniami miałaby charakter nieusuwalny. Do sprzeczności, o której mowa mogłoby dojść także w sytuacji, gdyby T. wytoczyło powództwo o ustalenie, że jest właścicielem udziałów w P. i gdyby powództwo takie zostało uwzględnione, czego teoretycznie nie można wykluczyć.

Trybunał orzekł o bezskuteczności zbycia udziałów i zaznaczył, że udziały w P. w każdym czasie pozostawały własnością E., a więc orzekł o bezskuteczności umowy sprzedaży udziałów i o własności udziałów, ale ze skutkiem prawnym jedynie wobec jednej strony umowy zbycia udziałów, tj. zbywcy.

T. brała udział w postępowaniu przed Trybunałem, ale nie może być uznana za stronę postępowania merytorycznego, skoro Trybunał nie miał w stosunku do niej jurysdykcji. W

państwie pochodzenia wyrok Trybunału nie wywołuje skutków prawnych w stosunku do T., a więc nie może być również traktowany jako orzeczenie o charakterze prejudycjalnym w sporze pomiędzy T. i innym podmiotem o własność udziałów w P. Takiego charakteru prejudycjalnego nie może mieć również na obszarze państwa uznającego.

Uznanie nie może nadać orzeczeniu skutku, którego nie miało ono w kraju jego wydania. Dla ustalenia przedmiotu prawomocności oraz kręgu osób objętych powagą rzeczy osądzonej jest właściwe wyłącznie prawo austriackie. W postanowieniu z dnia 17 lipca 2007 r. ([III CZP 55/07](#), OSNC 2008/9/106) Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że prawo państwa pochodzenia wyroku arbitrażowego jest właściwe dla oceny, kto jest uprawniony do powołania się na konkretny wyrok arbitrażowy lub przeciwko komu można ten wyrok wykonać.

Z wykładni według prawa austriackiego wynika, że orzeczenie arbitrażowe nie zawiera rozstrzygnięcia merytorycznego wobec T., gdyż Trybunał Arbitrażowy w pełni uznał brak swojej jurysdykcji nad T. Wykładni takiej dokonał Austriacki Sąd Najwyższy, a Sąd Apelacyjny wykładnię tą podziela z uwagi na autorytet sądu najwyższej instancji, a także literalne brzmienie orzeczenia i brak podstaw do dokonania wykładni odmiennej. **Jest wykluczone, aby powaga rzeczy osądzonej orzeczenia Trybunału wywierała w Polsce skutki wobec osób, których nie objęła prawomocność tego orzeczenia w państwie pochodzenia.**

Jak wynika z informacji o prawie austriackim udzielonej przez Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Austrii, prawomocność orzeczenia rozciąga się tylko na strony postępowania. Sąd Arbitrażowy może wydać orzeczenie co do meritum, tylko w takim zakresie, w jakim swoją właściwość potwierdził. Trybunał nie potwierdził swojej właściwości w stosunku do T. w zakresie jakiegokolwiek roszczenia, zatem nie było ono stroną postępowania merytorycznego i nie rozciąga się na niego skutek prawomocności orzeczenia Trybunału.

Na terytorium Polski orzeczenie o bezskuteczności umowy zbycia udziałów, mające moc wiążącą jedynie wobec zbywcy, nie jest wystarczające do dokonania zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym w zakresie dotyczącym spółników i przypadających na nich udziałów w spółce z o.o. (art. 38 ust. 8 i 23 ust.1 ustawy o KRS z 20.08.1997 r.), albowiem orzeczenie o bezskuteczności umowy zbycia zgodnie z porządkiem krajowym musi mieć moc wiążącą w stosunku do obu stron umowy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. V ust. 2 b Konwencji z Nowego Jorku z dnia 10.06.1958 r. przyjął, że uznanie orzeczenia Trybunału Arbitrażowego w Wiedniu byłoby sprzeczne z polskim porządkiem publicznym, jako naruszające zasadę spójności rozstrzygnięć prawnych, integralności porządku prawnego, powagi rzeczy osądzonej, zaś w oparciu o art. V ust. 2 a Konwencji przyjął, że według prawa polskiego przedmiot sporu nie może być rozstrzygany w drodze arbitrażu, o czym była mowa na wstępie niniejszego uzasadnienia.

Niezasadny jest zarzut nieważności postępowania.

Skarżąca nie wykazała, aby została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Z protokołu rozprawy z dnia 21.05.2008 r. wynika, że przewodniczący udzielił głosu stronom. Skarżąca miała zatem możliwość zaprezentowania swego stanowiska. Przepisy procesowe nie obligują sądu do udzielania głosu wszystkim pełnomocnikom reprezentującym daną stronę. Z uwagi na ramy czasowe rozprawy, przemówienia końcowe stron powinny zawierać się w rozsądnym czasie, jako stanowiące podsumowanie wyniku postępowania w sprawie. Podnieść należy, że strony miały możliwość zaprezentowania swego stanowiska także w pismach procesowych i z uprawnienia tego skorzystały, składając wielostronicowe załączniki. W tej sytuacji zarzut pozbawienia możliwości obrony praw nie może zasługiwać na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski zgłoszone w apelacji T.: o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Michaela P. na okoliczność ujawnienia mu treści Drugiego Orzeczenia Arbitrażowego przed jego wydaniem, dowodu z opinii instytutu naukowego na okoliczność ustalenia treści prawa obcego i obcej praktyki sądowej oraz dowodu z postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie sygn. akt [...] na okoliczność jego treści (k. 7134), albowiem w świetle rozważań poczynionych wyżej nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Oddaleniu uległy także pozostałe wnioski dowodowe stron zgłoszone w toku postępowania przed sądem apelacyjnym, albowiem dotyczą okoliczności bezspornych (treść orzeczeń jakie zapadły w sporach między stronami), bądź nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Prywatne opinie prawne złożone przez strony potraktowane zostały jako stanowiska procesowe stron.

Uwzględniając apelację E. T. spółka z o.o. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone postanowienie z mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. dzielając i przyjmując za własne jedynie te ustalenia faktyczne sądu I instancji, które nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi w treści niniejszego uzasadnienia.

Rozstrzygnięcia zawarte w punktach 2 i 3 orzeczenia Trybunału Arbitrażowego nie dotyczą T., ich uznanie nie jest jednak możliwe z uwagi na odmowę uznania rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 i na fakt, że rozstrzygnięcia z punktu 2 i 3 są pochodną orzeczenia zawartego w punkcie 1. Skoro spór o skuteczność zbycia udziałów w P. rozstrzygnięty zostanie przez polski sąd powszechny, rozstrzygnięcia zawarte punkcie 2 i 3 Trybunału są przedwczesne.

Rozważania w przedmiocie zażaleń T. D. GmbH i E. T. spółka z o.o.

Zgodnie z art. 1212 k.p.c. wyrok sądu polubownego po jego uznaniu ma moc prawną na równi z wyrokiem sądu państwowego. Z tą też chwilą wyrok sądu polubownego wywołuje wszelkie skutki wiążące się z jego treścią (jest skuteczny).

Co do zasady przedmiotem uznania są wyroki ustalające i kształtujące prawo lub stosunek prawny. Uznaniu podlegają zatem tylko te orzeczenia, które charakteryzują się skutecznością rozumianą jako możliwość wywołania skutków prawnych stosownie do procedury państwa uznającego.

Nie można się zgodzić ze stanowiskiem E. T. spółka z o.o., że rozstrzygnięcie Trybunału Arbitrażowego o treści: „*wszelkie inne roszczenia, lub roszczenia wzajemne stron zostają oddalone*”, nie ma cechy wywoływania skutków prawnych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to orzeczenie merytoryczne, kształtujące stosunek prawny pomiędzy stronami, których dotyczy.

W/w rozstrzygnięcie Trybunału Arbitrażowego, podobnie jak rozstrzygnięcia z punktu 2 i 3, jest pochodną rozstrzygnięcia z punktu 1. Przyjęcie, jak twierdzi T. D. GmbH, że zakres przedmiotowy tego rozstrzygnięcia obejmuje powództwo wzajemne wniesione przez T., prowadzi do wniosku, że oddalenie powództwa wzajemnego jest konsekwencją ustalenia przez Trybunał, że zbycie udziałów w P. na rzecz T. nie było skuteczne, a więc ustalenia które nie może być uznane za skuteczne na terytorium Polski i które dotyczy sporu nie posiadającego zdatności arbitrażowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uwzględnił zażalenie E. T. spółka z o.o. z mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c. na podstawie art. V ust. 2 b Konwencji.

Trafne są zarzuty T. D. GmbH, iż orzeczenie Trybunału Arbitrażowego o treści: *„Trybunał Arbitrażowy nie ma jurysdykcji nad T. i roszczenia DT względem T. nie mogą być przedmiotem arbitrażu”* jest orzeczeniem niemerytorycznym, równoznacznym z odrzuceniem pozwu, zatem wywiera skutki jedynie w zakresie prawa procesowego, a nie wywiera skutków w zakresie prawa materialnego i jako takie nie podlega uznaniu. Orzeczenie to wiąże strony postępowania i organy polskie, jedynie co do braku jurysdykcji Trybunału Arbitrażowego w zakresie oznaczonych roszczeń.

Podnieść należy, że TD występując z wnioskiem o uznanie orzeczenia Trybunału wносиła o uznanie tego orzeczenia w całości, tj. we wszystkich punktach. Postanowienie uznające orzeczenie w punkcie 4 jest zgodne z jej wnioskiem, zatem nie ma ona interesu w jego zaskarżeniu, jednak naruszenie prawa materialnego Sąd Apelacyjny obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny przyjął, że orzeczenie w punkcie 4 mogłoby wywierać skutki z zakresu prawa materialnego w przypadku uznania orzeczenia w punkcie 1, wyznaczałoby bowiem zakres podmiotowy rozstrzygnięcia w punkcie 1. W przypadku odmowy uznania orzeczenia w punkcie 1 uznawanie orzeczenia w punkcie 4 nie ma dla skarżącej żadnego znaczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zmienił postanowienie w części zaskarżonej zażaleniem T. D. GmbH dotyczącej punktu I. 4 postanowienia Sądu Okręgowego.

Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego spowodowała zmianę orzeczenia o kosztach zawartego w punktach III i IV postanowienia Sądu Okręgowego stosownie do wyniku postępowania. Wysokość wpisu ostatecznego w sprawie z wniosku zarządcy masy upadłości E. T. spółka z o.o. została prawomocnie ustalona przez sąd I instancji na kwotę 5000 zł. (żadna ze stron nie skarżyła rozstrzygnięcia w tym zakresie). Brakującą część tego wpisu powinien zatem uiścić wnioskodawca, który przegrał sprawę.

Ponieważ E. T. spółka z o.o. wniosła o zasądzenie kosztów postępowania za I instancję i ostatecznie jest stroną wygrywającą sprawę, Sąd Apelacyjny zasądził na jej rzecz zwrot wydatków poniesionych w toku postępowania I instancyjnego, apelacyjnego i kasacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. art. 99 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przyjmując, że stroną wygrywającą jest E. T. spółka z o.o.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Warszawie